NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr 305 (1418) — Rok 54 | WARSZAWA, SOBOTA 6 LISTOPADA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

# Cele i zadania Zjednoczonej Partii

## Przemówienia sekretarzy generalnych PPS i PPR na wspólnym posiedzeniu CKW PPS i KC PPR dn. 3 listopada br.

## Zjednoczona Partia wzmocni twórczą energię mas pracujących

### Przemówienie tow. Bolesława Bieruta

Dzisiejsze wspólne obrady Komitetów Centralnych Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej otwierają okres bezpośrednich przygotowań do Kongresu Zjednoczeniowego, który połączy obie Partie i zjednoczy polski ruch robotniczy. Nadaje to dzisiejszym naszym obradom, Towarzysze, szczególną wagę i określa ich charakter.

Można by powiedzieć, że kierownictwa obydwu Partii rozpoczynają dziś wielkie dzieło Zjednoczenia, otwierając dyskusję w swych organizacjach partyjnych, nad podstawami ideologicznymi i statutowymi przyszłej Zjednoczonej Partii, ustalając termin Kongresu Zjednoczeniowego i wzywając swe organizacje, aby przystąpiły do wyborów swych delegatów na ten Kongres, który stanie się wielkim wydarzeniem historycznym w dziejach polskiej klasy robotniczej i doniosłą chwilą w dziejach narodu polskiego.

Sądzę, że byłoby zbyteczne uzasadniać obszerniej niezwykłe i doniosłe znaczenie Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych dla dalszego rozwoju Polski Ludowej. Było już na ten temat wiele wypowiedzi, a najdobitniejszą z nich będzie niewątpliwie sam Kongres. Któż zresztą potrafiłby mocniej wyrazić wagę i znaczenie Kongresu, niż uczyniła to polska klasa robotnicza, która na pierwszą wieść o Kongresie zareagowała nowym potężnym zrywem pracy, podchwytując hasło kopalni „Zabrze — Wschód" o przyśpieszenie wykonania planów produkcji i rozszerzenie ich przez dodatkowe osiągnięcia. Ta mobilizacja twórcza mas pracujących, która idzie poprzez zakłady pracy, kopalnie, huty, fabryki, warsztaty, instytucje, jest najlepszym potwierdzeniem stosunku tych mas do nowego etapu rozwojowego, w który wprowadza Polskę Ludową zjednoczenie klasy robotniczej. Masy pracujące zdają sobie sprawę, że bez zjednoczenia politycznego klasy robotniczej nie można byłoby utrwalić, pogłębić i rozwinąć tego historycznego przełomu rewolucyjnego, który Polska przeżywa od chwili wyzwolenia.

### Uczmy się na przykładzie WKP(b) — Partii nowego typu

Rozbicie ruchu robotniczego w okresie jego formowania się u schyłku ubiegłego stulecia wywołane było przenikaniem ideologii burżuazyjnej i jej agentur do ruchu robotniczego. Wyodrębnienie w tych warunkach rewolucyjnego nurtu było nie tylko uzasadnione, ale i konieczne dla uświadomienia politycznego i ideologicznego klasy robotniczej, dla jej oderwania się od rydwanu burżuazji.

W walce dwóch przeciwstawnych sobie nurtów ideologicznych: rewolucyjnego i reformistycznego — formował się stopniowo i usamodzielniał polityczny ruch klasowy proletariatu, który następnie krzepł, hartował się i umasawiał w ogniu wielkich doświadczeń bojowych — własnych i międzynarodowych. W ciągu paru dziesiątków lat, aż do Wielkiej Rewolucji Proletariackiej w 1917 r., ruch ten nie wykraczał w Polsce poza ramy samej klasy robotniczej, nie doceniał podstawowego znaczenia dla rewolucji sojuszu robotniczo-chłopskiego i walk narodowo-wyzwoleńczych. Mimo swych wielkich błędów, był to ruch rewolucyjny i chociaż spóźniony ideologicznie — był to ruch najbliższy bolszewikom rosyjskim. W najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych Europy, ruch robotniczy znajdował się ponadto pod przemożnym wpływem oportunizmu i reformizmu, a więc w stadium większego jeszcze opóźnienia ideologicznego — mimo formalnej jedności organizacyjnej.

Nowy charakter wielkiego ruchu rewolucyjnego najszerszych mas pracujących i uciskanych, któremu przewodzi klasa robotnicza, przybrał ruch robotniczy pod kierownictwem Lenina, zwalczając konsekwentnie i do końca oportunizm i reformizm.

W ogniu trzech rewolucji — od burżuazyjno - demokratycznej rewolucji 1905 r. aż do zwycięskiej rewolucji proletariackiej w listopadzie 1917 roku — klasa robotnicza pod genialnym kierownictwem Lenina stała się natchnieniem rewolucyjnym, wodzem i hegemonem milionowych mas pracujących chłopstwa i narodów ujarzmionych w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. W tym sojuszu z najszerszymi masami pracującymi i w codziennej walce o ich hasła demokratyczne klasa robotnicza pod kierownictwem Lenina zdołała stworzyć potężną, rewolucyjną, zwartą i masową organizację — partię polityczną nowego typu, nieugiętą w walce z reformizmem i oportunizmem, z obcymi klasowo wpływami ideologicznymi. Partia ta zdołała obalić i zdruzgotać potężną machinę carskiego aparatu władzy politycznej i obalić władzę burżuazji i obszarników, rozciągającą się na obszarze szóstej części globu, zdołała odeprzeć napór licznych, spieszących z pomocą kontrrewolucji rosyjskiej interwencji zbrojnych imperializmu, zdołała przetrzymać wieloletnią blokadę sprzysiężonych przeciwko niej sił kapitalizmu międzynarodowego i na gruzach starego ustroju ucisku i wyzysku zbudować nowy ustrój społeczny — socjalizm.

Olbrzymie doświadczenie rewolucyjne rosyjskiej klasy robotniczej i jej partii politycznej nowego typu, kierowanej przez wielkich jej wodzów, nauczycieli i teoretyków—Lenina i Stalina — stały się dorobkiem międzynarodowego ruchu robotniczego i podstawą rozwinięcia teorii rewolucyjnej, którą stał się marksizm-leninizm, to jest marksizm, odpowiadający zmienionym warunkom walki klasowej we współczesnej epoce imperializmu.

W oparciu o to doświadczenie, przyswajając sobie stopniowo w procesie zaostrzającej się walki codziennej podstawy teorii rewolucyjnej — w nieustannym ścieraniu się z sobą dwóch przeciwstawnych nurtów: rewolucyjnego i reformistycznego — rozwijał się polski ruch robotniczy w okresie niepodległości państwowej Polski w latach 1918 — 1939. W twardych warunkach terroru i ofensywy faszystowskiej, w warunkach coraz trudniejszej walki mas robotniczych i chłopskich przeciwko systematycznemu spychaniu ich na coraz niższy poziom życiowy — rosło i wzmacniało się zrozumienie znaczenia sojuszu całego ludu pracującego miast i wsi, świadomość wielkiej wagi jednolitego frontu klasy robotniczej i mas pracujących w starciach z faszyzmem. Walka ta, oraz sukcesy budownictwa socjalistycznego w ZSRR przyspieszały nie tylko gnicie i bankructwo kapitalizmu, ale demaskowały również coraz wyraźniej rolę oportunizmu i reformizmu, jako agentury burżuazji i imperializmu w ruchu robotniczym.

Barbarzyński najazd hitlerowski na Polskę i Europę wysunął masy pracujące na czoło walki narodowowyzwoleńczej, która była równocześnie walką międzynarodowych sił ludowych z dziką nawałą faszyzmu. Gorący patriotyzm i dążenia rewolucyjne mas pracujących stworzyły nową podstawę dla szerokiej konsolidacji sił ludowych w walce o niepodległość narodową i wyzwolenie społeczne. Dzięki pomocy i przyjaźni Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, którego Armia Wyzwoleńcza rozbiła hordy hitlerowskie, Polska i inne uciemiężone narady nie tylko odzyskały wolność, ale mogły też wkroczyć na drogę głębokich społecznych przeobrażeń rewolucyjnych. Tylko w warunkach tych przeobrażeń rewolucyjnych polski ruch robotniczy mógł dojrzewać wewnętrznie do pełnego zjednoczenia politycznego.

### Walka z przeżytkami drobnomieszczańskiej ideologi

Historyczna droga rozwoju politycznego polskiej klasy robotniczej od Wielkiego Proletariatu — pierwszej rewolucyjnej partii robotniczej — poprzez późniejsze rozbicie ruchu na dwa podstawowe nurty, które ścierały się z sobą na przestrzeni 50 lat — aż do obecnego nowego etapu, w którym dojrzały warunki do całkowitego i ostatecznego zjednoczenia politycznego klasy robotniczej — to droga, która występuje dziś niezwykle jasno i pouczająco. Wskazuje ona, że pełne usamodzielnienie ideologiczne i polityczne najszerszych mas pracujących w warunkach władzy burżuazyjnej dokonać się nie może. Ustrój kapitalistyczny uzależniając od siebie masy pracujące w sensie ekonomicznym, posiada również możliwości oddziaływania ideologicznego przez popieranie tendencji reformistycznych i oportunistycznych wewnątrz ruchu robotniczego. Oportunizm i reformizm są podstawową formą i najszerszym wyrazem podporządkowania politycznego części klasy robotniczej interesom kapitalizmu. Obalenie władzy burżuazyjnej podrywa korzenie ekonomiczne reformizmu i pozwala na szybsze przezwyciężenie jego wpływów ideologicznych na masy pracujące.

Ale te wpływy ideologiczne nie znikają bynajmniej od razu i automatycznie z chwilą zdobycia władzy politycznej przez lud pracujący. Źródłem oportunizmu, wielkim rezerwuarem przeżytków ideologicznych ustroju kapitalistycznego są również szerokie warstwy drobnomieszczańskie, które pozostają w nowym układzie sił społecznych i oddziałują nadal na nowe stosunki społeczne. Nieustanna, uporczywa walka z przeżytkami ideologicznymi starego ustroju społecznego — to podstawowy warunek utrwalenia, pogłębiania i dalszego rozszerzania rewolucyjnych osiągnięć klasy robotniczej i całego ludu pracującego. Wzmocnienie tej walki — oto zasadnicza platforma, na której urzeczywistnia się dziś całkowite i ostateczne zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej.

### Rozum, honor i sumienie nowego etapu dziejów

Wynika z tego, że nowa Zjednoczona Partia klasy robotniczej nie może być i nie będzie tylko zwykłym, mechanicznym zsumowaniem liczbowym dotychczasowych sił organizacyjnych Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Zjednoczona Partia będzie partią nowego wyższego etapu walki społecznej, partią o nowych zadaniach. Ma ona wzmocnić świadomość i energię twórczą mas pracujących w celu utrwalenia, pogłębienia i rozszerzenia dotychczasowych zdobyczy społecznych ludu pracującego Polski, ma poprowadzić te masy do dalszej rozbudowy i umocnienia fundamentów socjalizmu. Te nowe zadania może wypełnić tylko partia o jasnej i zdecydowanej ideologii rewolucyjnej, partia nieubłaganej walki ze spuścizną ideologiczną starego ustroju, partia stojąca twardo na gruncie teorii i praktyki marksizmu-leninizmu. Tylko taka partia potrafi

(Dokończenie na str. 5)



*Prezydium wspólnego posiedzenia CKW PPS i KC PPR. Od lewej tow. tow.: Adam Rapacki (niewidoczny), Roman Zambrowski, Józef Cyrankiewicz, Bolesław Bierut, Henryk Świątkowski i Jakub Berman. (Foto Film Polski)*

## Bierzemy na siebie odpowiedzialność za losy polskiej rewolucji

### Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza

Dzisiejsze, piąte z kolei wspólne zebranie KC PPR i CKW PPS zbiera się w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych i otwiera okres przedkongresowy. Każde ze wspólnych zebrań Komitetów Centralnych znaczyło krok naprzód na drodze do zjednoczenia. Każde z tych zebrań pomagało poprzez dyskusję do zbliżenia ideologicznego. Zbliżenie zaś ideologiczne spowodowało klęskę tych wszystkich, którzy jednolity front pojmowali jedynie jako sojusz taktyczny, a więc byli w gruncie rzeczy przeciwnikami prawdziwego jednolitego frontu, a tym bardziej przeciwnikami jedności.

Zebranie dzisiejsze poświęcone jest już ostatecznemu tego zjednoczenia przygotowaniu. Mowa tu będzie o organizacji Kongresu Zjednoczeniowego i akcji przedkongresowej, o statucie i o akcji oczyszczania szeregów partyjnych.

### Jaka będzie Zjednoczona Partia?

Odbywamy to zebranie w momencie, kiedy dobiega końca proces krystalizowania się ideologicznego podstaw naszego zjednoczenia. Mamy za sobą historyczne posiedzenie Plenum KC PPR, które stanowiło przełomowe wydarzenie w historii powojennej polskiego ruchu robotniczego i wytyczyło właściwy kierunek rozwojowy tego ruchu. W ślad za tym odbyła się pięciodniowa sesja Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej, gdzie dokonał się wielki rozrachunek nie tylko z dawną, niesławną przeszłością przedwojennej, reformistycznej i nacjonalistycznej PPS, ale i szczegółowy obrachunek błędów, wahań i omyłek dokonanych już w odrodzonej PPS. Plenum KC PPR stworzyło grunt ideologiczny i psychologiczny dla właściwego przebiegu Rady Naczelnej PPS. W sumie sierpniowe Plenum KC PPR i wrześniowa Rada Naczelna PPS, to największy wkład ideologiczny i polityczny do naszego zjednoczenia. Nie sposób sobie wyobrazić tego zjednoczenia bez owych dwóch posiedzeń.

Zjednoczona partia polskiej klasy robotniczej ma być za naszą wspólną wolą partią marksistowsko - leninowską, partią awangardy rewolucyjnej, prowadzącej klasę robotniczą i sprzymierzone z nią masy ludowe miast i wsi do walki o socjalizm. Wiemy jednak, że proklamowanie zasad ideologicznych i organizacyjnych partii nie świadczy jeszcze, że partia istotnie będzie taka, jak chce program jej i statut. Od programów i statutów ważniejsze są elementy praktyki politycznej, skład klasowy partii, jej rzeczywiste oblicze polityczne i ideologiczne, urobione w akcji, sprawdzone w praktyce walki klasowej.

Dlatego też nie wystarczyło proklamować zasadniczych założeń ideologicznych i struktury organizacyjnej nowej partii, lecz trzeba było poddać zasadniczej analizie i próbie marksistowsko - leninowskiej cały dorobek obu naszych Partii, aby zeń wyeliminować wszelkie elementy nierewolucyjne, niemarksistowskie, nieleninowskie, klasowo nam obce i wrogie lub przypadkowe. Trzeba było w drodze krytyki i samokrytyki ustalić kryteria złych i fałszywych postaw ideologicznych i politycznych. Trzeba było wpoić w masy partyjne zrozumienie podstawowych wytycznych naszego marszu do socjalizmu poprzez nieubłaganą walkę z wrogiem klasowym, poprzez walkę z własnym wewnętrznym oportunizmem, niezdecydowaniem, tchórzostwem myślowym, skłonnością do zasklepiania się w oderwanych od życia i mas formułkach, tendencją do biurokratyzowania się partii politycznej i wyradzania jej działaczy w urzędników.

Jeżeli potrzeba takiej dogłębnej rozprawy ideologicznej i politycznej, a potem organizacyjnej istniała w Polskiej Partii Robotniczej, to cóż dopiero mówić o naszej Partii, o Polskiej Partii Socjalistycznej.

Odrodzona PPS wywodziła się ideologicznie z lewicowo - socjalistycznego odłamu przedwojennej PPS, który w czasie wojny wyodrębnił się organizacyjnie w RPPS. Ta właśnie RPPS stanowiła zawiązek ideologiczny i organizacyjny odrodzonej PPS. Partia nasza od samego lubelskiego początku stanęła na gruncie rewolucyjnego, marksowskiego socjalizmu i wydała walkę reformistycznym, nacjonalistycznym i oportunistycznym tradycjom dawnej PPS. Ale okazało się, że w procesie rozwojowym naszej Partii zachodziły w okresie powojennym obok zjawisk dodatnich także wyraźne procesy wsteczne, które hamowały rozwój rewolucyjnej świadomości w masach, które doprowadzały do wahań wśród kierownictwa — bardzo zresztą niejednolitego, — które nieraz rodziły nastroje prawicowe v aktywie partyjnym, które, wreszcie, godziły często w funkcjonowanie i w trwałość jednolitego frontu.

Nie będę się tu zastanawiał nad historią tych lat odrodzonej PPS, przypomnę tylko, że naczelnym zadaniem żywiołów jednolitofrontowych i jednościowych w naszej Partii, które w końcu utwierdziły się silnie u steru kierownictwa partyjnego — była walka o konsekwentną realizację jednolitego frontu, o prawdziwą w wyniku tego realizację jedności, o doprowadzenie do zjednoczenia o likwidację rozłamu w polskim ruchu robotniczym. Walka o jedność była zaś możliwa tylko jako walka z prawicą i centryzmem. W toku tej walki jednościowy trzon kierownictwa partyjnego przekonał się, że nie wystarczy prowadzić kampanii przeciwko prawicy w prasie i na zebraniach partyjnych, że nie dość jest krytykować i obalać prawicowe poglądy, ale trzeba dotrzeć do źródeł tych błędów i trzeba uderzyć w ich twórców, rzeczników i nosicieli. Że trzeba się w tej walce wyzbyć wszelkiego pojednawstwa i wszelkiego kompromisu.

### Jedna, jednolita, Partia-awangarda

Powiedziałem, że uczyliśmy się w toku tej walki. Uczyliśmy się na praktyce polskiej rzeczywistości, na praktyce sytuacji międzynarodowej i na wzorach, czerpanych z działalności WKP(b), nowych pojęć o roli Partii, — jako awangardy klasy robotniczej i kierowniczki walki klasowej, a nie Partii współczynnika i wypadkowej żywiołowych odruchów rewolucyjnych, albo najrozmaitszych nastrojów, będących znowu wypadkową działania najrozmaitszych, wstecznych często sił społecznych.

A jeżeli Partia - awangarda i Partia - kierowniczka — to podstawowym warunkiem stało się, aby to była **j e d n a P a r t i a**, wyrosła z idelogicznej jedności klasy robotniczej, wyrosła z przezwyciężenia wieloletniego rozłamu, które mogło nastąpić jedynie w wyniku całkowitego rozgromienia oportunizmu i reformizmu, w wyniku rozgromienia prawicy socjalistycznej, i decydującego odrzucenia wpływów ideologii drobnomieszczańskiej i burżuazyjnej na część klasy robotniczej, w szczególności na naszę Partię.

W toku tych nowych doświadczeń okazało się, że i partie lewicowo - socjalistyczne nie zawsze umieją się dostatecznie silnie i skutecznie obronić przed przenikaniem wrogich ideologii.

Mamy tego dowód w perypetiach włoskiej Partii Socjalistycznej, w trudnościach lewicy socjalistycznej we Francji — widzimy co się pod firmą lewicowego socjalizmu działo podczas Kongresu czeskiej Socjalnej Demokracji w Brnie i co się w tej partii działo w Pradze w dniach lutowych.

### Marksizm-leninizm jednoczy klasę robotniczą

Sami u siebie widzieliśmy także bardzo wyraźnie i jasno, jaki wachlarz poglądów i teorii może się mieścić i szerzyć w ramach Partii lewicowo - socjalistycznej. I widzieliśmy także, ile z tych teorii czy teoryjek doprowadzanych do ostatecznych konsekwencji, mogłyby w pewnych okolicznościach rozsadzić jednolity front — i ciężką kłodą położyć się na drodze do jedności. Płynęło to:

**PO PIERWSZE:** nie z całkiem przezwyciężonego dziedzictwa po reformistycznej i nacjonalistycznej przedwojennej PPS.

**PO DRUGIE:** z faktu, że szereg działaczy lewicowo - socjalistycznych uważał, że wystarczy odżegnywać się od Pużaka i Zaremby ,aby nie być prawicowym socjalistą, wtedy kiedy sprawdzianem lewicowości był stosunek do prawicy nie z roku 1936 lub 1945, ale stosunek do realizacji zadań politycznych jednolitego frontu, a potem jedności.

**PO TRZECIE:** z faktu niemożności skrystalizowania ideologii lewicowo-socjalistycznej, wypływać musiało niezrozumienie roli Partii jako awangardy, a pojmowanie Partii jako terenu ścierania się różnych poglądów.

Z tego wynikała w konsekwencji niejednolitość w kierownictwie i podatność na penetrację obcych wpływów ideologicznych.

Z tego wynika, jako reguła, stałe niebezpieczeństwo odradzania się prądów prawicowych w partiach lewicowo - socjalistycznych, jeżeli nie zmierzają one konsekwentnie, w tempie wyznaczonym przez warunki, ku jedności klasy robotniczej, jeżeli usiłują posuwać się naprzód równolegle a nie ideologicznie zbieżnie ku partiom komunistycznym.

Z tego wynika, wreszcie, że jedność ideologiczna i organizacyjna, jeżeli nie ma być później rozbita obcymi klasie robotniczej elementami ideologicznymi, dokonywać się musi na platformie marksizmu - leninizmu.

Dopiero przyjęcie przez obie Partie marksizmu - leninizmu jako platformy zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce oznacza ideologiczną jedność klasy robotniczej, oznacza istotne przezwyciężenie rozłamu, oznacza rozgromienie oportunizmu i reformizmu, oznacza decydujące odrzucenie wpływów ideologii drobnomieszczańskiej i burżuazyjnej wywieranych na klasę robotniczą.

I na tym polega historyczny i przełomowy sens zjednoczenia, którego kalendarzowy termin wyznaczy obecne nasze posiedzenie.

### Droga odrodzonej PPS wiodła przez walkę z prawicą

Wrześniowa Rada Naczelna PPS dokonała ostatecznego wyciągnięcia wniosków z szeregu poprzednich aktów politycznych, wyznaczających drogę rozwojową odrodzonej PPS. Zasadniczo droga ta szła ku coraz bliższej jedności obu odłamów polskiego ruchu robotniczego, ku ich zjednoczeniu. Wytyczały ją takie akty polityczne, jak:

(Dokończenie na str. 5)

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 305 Warszawa, 5 listopada 1948 r. Rok 54

# Rozum, honor i sumienie

KONGRES Zjednoczeniowy polskiego ruchu robotniczego zwołany został do Warszawy na dzień 8 grudnia 1948 roku.

Decyzja ta zapadła na wspólnym posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej i Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, które odbyło się onegdaj w Warszawie. Po przemówieniach Sekretarzy Generalnych obu Partii, tow. tow. Bolesława Bieruta i Józefa Cyrankiewicza, uchwalony został termin i porządek dzienny Kongresu Zjednoczeniowego.

Dzieli nas zatem już tylko miesiąc od ostatecznej likwidacji rozłamu, który przez tyle dziesięcioleci rozdwajał polski ruch robotniczy i paraliżował jego siły.

Dla organizacji partyjnych miesiąc ten ma znaczenie niezmiernie doniosłe. Musi go cechować szczególnie wytężona aktywność. W miesiącu tym bowiem muszą nasze organizacje dokonać wyboru delegatów na Kongres, muszą przedyskutować zasady programowe i statutowe Zjednoczonej Partii, muszą z niesłabnącą energią prowadzić i zakończyć akcję oczyszczania szeregów partyjnych, muszą dopilnować, by zbiórka na Wspólny Dom rozwijała się w przyśpieszonym tempie i wreszcie, muszą przyczynić się w pełni do wielkiej akcji przedkongresowego współzawodnictwa pracy, zapoczątkowanej przez górników kopalni „Zabrze-Wschód".

Te cztery zadania, które spadają na nasze organizacje partyjne w przededniu zjednoczenia, wymagają, by Komitety partyjne na wszystkich szczeblach, przygotowały sobie dokładny plan pracy, by w sposób właściwy rozłożyły zadania na poszczególnych członków organizacji i jak najracjonalniej gospodarowały ludźmi i czasem. Okres ten będzie bowiem wielką próbą naszej sprawności organizacyjnej.

AKCJA przygotowawcza do Kongresu Zjednoczeniowego nie jest jednak akcją techniczną, lecz na wskroś polityczną. I o tym powinien pamiętać każdy aktywista partyjny. Istotny sens tej akcji polega na pełnej mobilizacji nie tylko członków obu Partii, ale całej klasy robotniczej i całej ludności pracującej wokół haseł politycznych Kongresu Zjednoczeniowego.

Masy ludowe w Polsce muszą zrozumieć przełomowe znaczenie wielkiego aktu politycznego, który dokona się w Warszawie w dniu 8 grudnia. Zadaniem obu Partii jest wszczepienie tej prawdy całemu społeczeństwu. I dlatego w każdej akcji przedkongresowej należy mieć na oku jej polityczno-propagandowe znaczenie.

TOW. Bolesław Bierut cytował w swym przemówieniu słowa Lenina, który mówił o swej Partii, że jest ona „rozumem, honorem i sumieniem epoki". Wyraził tow. Bierut głębokie przekonanie, że Zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej, wzorując się na wielkich doświadczeniach WKP (b) i przyswajając sobie naukę marksizmu - leninizmu może stać się i stanie się niewątpliwie „rozumem, honorem i sumieniem" naszej epoki.

Te słowa tow. Bieruta muszą głęboko zapaść w świadomość każdego członka PPR i PPS. Wyznaczają one bowiem poziom ideologiczny, polityczny i moralny przyszłej Zjednoczonej Partii. Określają jej obowiązki i odpowiedzialność. A ich realizacja zależeć będzie od postawy każdego członka przyszłej Zjednoczonej Partii.

Niechaj tę wizję Partii, która jest „rozumem, honorem i sumieniem" ma przed oczyma każdy członek PPS i PPR, niechaj o niej nigdy nie zapomni, gdy znajdzie się w szeregach Zjednoczonej Partii.

# Grabarze przyjaźni

FRANCUSKI Komitet Krajowej Federacji Ruchu Oporu zaprosił członków Związku Polaków b. uczestników Ruchu Oporu do wzięcia udziału w uroczystościach oddania czci poległym w walce z okupantem. Uroczystości te odbyły się we Francji dnia 1 listopada, na miejscach straceń.

Francuska Federacja Ruchu Oporu postąpiła słusznie. Udział Polaków w walce zdrowej części narodu francuskiego z najeźdźcą niemieckim był wielki. Zdarzały się wypadki, iż w niektórych miejscowościach okupowanej Francji, przede wszystkim Polacy byli inicjatorami i przywódcami Ruchu Oporu. Walczyli na ziemi francuskiej, solidaryzując się z ludem francuskim, walczyli ze znienawidzonym faszyzmem, jako wrogiem międzynarodowego proletariatu a zarazem, jako Polacy walczyli z największym wrogiem Polski i Francji.

Udział Polaków w walce francuskiego Ruchu Oporu jest jeszcze w Polsce mało stosunkowo znany i czeka na swego historyka. Natomiast zasługi Polaków w walce o wolność Francji są w społeczeństwie francuskim powszechnie znane i uznane.

Nie uznaje tych zasług tylko obecny rząd francuski. Codziennie napływają z Francji nowe wiadomości o prześladowaniach, które spadają na robotników polskich we Francji. Donosiliśmy już o kilku aresztowaniach i deportacjach. Obecnie mamy do zanotowania nowe fakty.

W północnej Francji aresztowano 16 Polaków. Na targu w Lens ofiarami policji pana Mocha padło 8 nieletnich chłopców polskich, których pochwycono w brutalny sposób i wtrącono do więzienia. Aresztowania Polaków przeprowadzane są również w innych miejscowościach.

Nie trzeba dodawać, że aresztowania te są zupełnie bezpodstawne. Wystarczą jako pretekst solidaryzowanie się polskich robotników z ich francuskimi towarzyszami w akcji strajkowej. Czasem policja francuska obchodzi się nawet bez tego pretekstu. Wystarczy fakt, że się jest Polakiem, aby być aresztowanym. Ostatnio deportowano do francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech robotnika polskiego, Cieplika, do brytyjskiej strefy okupacyjnej — robotników Hodora, Róga, Dziwińskiego i kilku innych.

AKCJA rządu francuskiego jest oburzającym bezprawiem. Jeśli już rządowi francuskiemu tak bardzo zawadzają Polacy, którzy walczyli o wolność Francji, a którzy później powrócili do ciężkiej pracy w kopalniach i na roli, aby walczyć o pokojową odbudowę życia gospodarczego Francji — to Polacy ci mają przecież swoją Ojczyznę, w której czekają na nich życzliwe serca, warsztaty pracy i godziwe zarobki. Polacy ci mają we Francji swego opiekuna prawnego w osobie ambasadora Polski, mają swe urzędy konsularne, w których mogą znaleźć każdej chwili pomoc i ułatwienie w dostaniu się do ojczyzny.

Tymczasem rząd francuski zachowuje się tak, jakby Polacy we Francji byli bezpańtswowymi pariasami i zamiast umożliwić im skomunikowanie się z władzami polskimi, rząd francuski deportuje Polaków na ziemię najgorszego wroga Polski. W jakim celu? Czy może po to, aby umożliwić hitlerowcom, podnoszącym głowę w zachodnich strefach Niemiec, rozprawienie się z Polakami za okres ich walki z Niemcami podczas okupacji Francji? Tego rodzaju judaszostwo byłoby zrozumiałe, zważywszy wielką ilość dawnych kolaboracjonistów i vichystów, których zatrudnia obecnie rząd francuski w szeregach policji francuskiej do walki z klasą robotniczą.

Ohydne praktyki rządu francuskiego wobec Polaków wywołują w opinii polskiej najgłębsze oburzenie, tym bardziej, że w społeczeństwie polskim żywe są tradycje uczucia przyjaźni do narodu francuskiego. Czy rząd francuski, odpowiedzialny za dyskryminację narodowościową Polaków, postawił sobie za cel zniszczenie tych uczuć w narodzie polskim?

Wiemy jednak, że naród francuski nie ma nic wspólnego z tymi praktykami. Protest Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej przeciwko prześladowaniom i deportacjom Polaków we Francji jest zapowiedzią reakcji społeczeństwa francuskiego. Skandaliczne metody rządu francuskiego wobec Polaków muszą natychmiast ustać. Wymaga tego zarówno elementarne poczucie sprawiedliwości, jak również interes obu narodów, które na przekór intencjom pachołków pana Mocha, pragną zachować wzajemną przyjaźń i szacunek.

Stanisław Kowalczyk
Przewodniczący Rady Naczelnej PPS

# Od piłsudczyzny do WRN

Polska Partia Socjalistyczna ma różne tradycje, tradycje dobre i tradycje złe. Posiada tradycje nieugiętych bojowników, którzy w imię socjalizmu patrzyli śmiało śmierci w oczy, tradycję lewicowych nurtów, ofiarności i poświęcenia wielu dziesiątek tysięcy robotników, inteligentów i chłopów, dla których sprawa socjalizmu stała się sprawą ich własną, sprawą której służyli przez całe życie.

Symbolem tej tradycji są nazwiska Stefana Okrzei, Norberta Barlickiego, Stanisława Dubois.

Były jednak w naszej długiej historii karty inną ręką pisane. Były karty klęsk i porażek. Były też karty zdrady, karty renegactwa, karty rozbijactwa ruchu socjalistycznego.

Jedną z takich kart jest właśnie historia WRN. Ta prawicowa, złośliwa narośl na naszym ruchu wywodzi się z pseudopatriotycznej tendencji przeciwstawiania walki narodowej walce klasowej. Mówiono: „Na razie walczymy o niepodległość, później pomówimy o socjalizmie". Tak, jakby można było oddzielić walkę o prawdziwą niepodległość od równoczesnej, bezpardonowej walki o ustrój sprawiedliwości społecznej.

„Jechałem czerwonym tramwajem PPS do stacji Niepodległość. Jedźcie dalej sami". Tymi słowami odpowiedział kiedyś Józef Piłsudski w pierwszych latach niepodległości tym, którzy wskazywali mu na sprzeczność, jaka istniała między jego polityką a hasłami, o których kiedyś mówił jako jeden z czołowych działaczy PPS.

Józef Piłsudski „wysiadł" z Polskiej Partii Socjalistycznej, ale zostawił w niej swoich ludzi. Zostawił rozmyślnie i planowo ludzi, którzy spełniali w Polskiej Partii Socjalistycznej rolę agentów sanacji.

Sięgnijmy do przykładów.

Stanął na baczność przed Piłsudskim Jędrzej Moraczewski i wielu innych, którzy nie tylko zmarnowali te olbrzymie możliwości, jakie fala rewolucyjna 1918 roku otwierała przed socjalizmem i demokracją w Polsce, ale także później usiłowali postawić na baczność przed Piłsudskim całą Polską Partię Socjalistyczną.

Rajmund Jaworowski stał się z ramienia sanacji organizatorem rozłamu, terroryzującym przy pomocy pałkarzy Łokietka znienawidzonych lewicowców.

Czarną nicią ciągnie się przez dzieje naszej Partii działalność obcych jej i wrogich czynników, zadających jej cios w plecy w najbardziej decydującej chwili, paraliżujących jej działalność, marnujących ofiarność i pracę, wytrwałość i poświęcenie wielu tysięcy robotników PPS-owców.

Najgroźniejsi nie byli jednak ci, którzy odeszli. Niebezpieczniejsi byli ci, którzy zostali w Partii z całym bagażem piłsudczyzny i którzy nadal Partii szkodzili, działając w jej szeregach.

Kiedy wspominamy ostatnie lata przedwojenne, to widzimy, że gdy cała niemal Partia, olbrzymia większość dołów partyjnych wraz z przywódcami lewicowego i jednolito-frontowego skrzydła Partii, kierowanego przez Norberta Barlickiego, Stanisława Dubois, Adama Próchnika, parła do stanowczej walki z reżimem sanacyjnym, prowadzącym Polskę do zguby — wtedy właśnie w kierownictwie Partii siedzieli ludzie, którzy robili wszystko, by sparaliżować ruch robotniczy, nie dopuścić do powstania szerokiego frontu demokratycznego, by uratować sanację od klęski.

Ci ludzie — to Pużak, Kwapiński, Zaremba, Dzięgielewski, Pragier, Arciszewski. Ludzie ci, od dawna związani osobiście z piłsudczykowską kliką, narzucali bierność naszej Partii w chwili najstosowniejszej do walki.

Kiedy Pużak, Zaremba i spółka natychmiast po klęsce wrześniowej rozwiązali Polską Partię Socjalistyczną i utworzyli WRN — to uczynili to bynajmniej nie dlatego, by zmylić Gestapo. Uczynili to jak się okazało dlatego, że chcieli usunąć wszelkie powiązania z socjalistycznym programem. Pużak, Zaremba i inni, podobnie jak Jaworowski czy Łokietek, dawno przestali być socjalistami. Stali się po prostu macką piłsudczyzny, macką sanacji, macką ideologii burżuazyjnej, wysuniętą na teren ruchu robotniczego.

Okres konspiracji sprzyjał zatarciu wyraźnego oblicza społeczno-politycznego walki. Widząc przed sobą śmiertelnego wroga Niemca, każdy Polak spieszył do organizacji. Cały naród rwał się do walki. Ten moment chytrze wykorzystali starzy, wytrawni gracze polityczni, związani z piłsudczyzną, sterujący WRN. Najlepsze porywy zostały przez nich odpowiednio przetopione na własny kapitał polityczny. W latach następnych okupacji, kiedy pogłębiał się społeczny sens walki o niepodległość a jeszcze bardziej po odrodzeniu niepodległej Polski, kiedy to wyraźnie stanął problem społecznej treści naszej walki, wyszło szydło z worka. Przywódcy WRN rozpoczęli zdradzieckie knowania, zeszli w podziemia konspiracji, stoczyli się do sojuszu z reakcją i do dywersji przeciwko Polsce i Socjalizmowi. To są właśnie WRN-owcy — renegaci socjalizmu.

Cała zdrowa, liczebnie przygniatająca część Partii znalazła właściwą drogę. Stanęła do budowy zrębów nowej Polski Ludowej. W pierwszych miesiącach niepodległości, stało się jasne, kto był uczciwym PPS-owcem w szeregach WRN, kto zaś nie. Duża część b. członków WRN stanęła do uczciwej pracy. Inni, knujący przeciwko własnej Partii, przeciw rządowi ludowemu i naszej walce o socjalizm, stali się zwykłymi zdrajcami.

Terenowi WRN-owcy niejednokrotnie reprezentowali szczerze demokratyczne i rewolucyjne tendencje w walce.

Ale pużakowskie kierownictwo marnowało ten ich dorobek, prowadząc politykę z gruntu fałszywą, zgubną dla Polski i wrogą ruchowi robotniczemu. Była to polityka nieprzejednanej walki z organizacjami lewicowymi, polityka walki z komunistami, a następnie z PPR, polityka bloku z sanacją w aparacie delegatury.

Fakt, że wielu PPS-owców uległo tej polityce, sprawił, że w pierwszych miesiącach odbudowywania państwa polskiego, głos Polskiej Partii Socjalistycznej brzmiał niezwykle słabo, o wiele słabiej, niż powinien był brzmieć.

Gdyby nie lewica partyjna, która wbrew Pużakowi i Zarembie stanęła już przed wojną na gruncie jednolitego frontu klasy robotniczej w Polsce i sojuszu z ZSRR i gdyby nie ideologiczny dorobek RPPS, to kapitał doświadczenia, ofiarności, wyrobienia politycznego, jaki przedstawiają dziś kadry naszej Partii, byłby zmarnowany dla Polski i dla klasy robotniczej.

Wiele zmieniło się jednak w miesiącach, jakie nastąpiły po wyzwoleniu Polski. Większość dawnych członków WRN zrozumiała, o co walczy odrodzona PPS i cały obóz demokratyczny. Ci wszyscy, którzy rzeczywiście pragnęli szczerze niepodległości i socjalizmu stanęli do pracy.

W podziemnym powojennym WRN pozostali ci, dla których socjalizm był tylko wywieszką, szyldem „czerwonym tramwajem", mającym dowieść ich do zupełnie innego celu.

Ludzie ci, powiązani z sanacją, z faszystowskimi organizacjami reakcyjnego podziemia stali się narzędziem obrony interesów obszarników i wielkiego kapitału w Polsce.

Podziemne grupy tworzone przez Pużaków, Zarembów i ich wspólników, stanowiły dalszy ciąg piłsudczykowskiej, sanacyjnej dywersji w naszym narodzie. Podobnie, jak kiedyś na służbie BBWR i OZON-u, usiłowali rozbić naszą Partię pałkarze Jaworowskiego i Łokietka, tak w okresie odrodzonej PPS usiłowały nas także rozłożyć od wewnątrz w interesie endecko-sanacyjnego bloku podziemnego — grupki zwolenników Pużaka i Zaremby.

## Dokumenty przyjaźni

### Z oświadczenia Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. Mołotowa

„...Przyjaciele Polacy mają słuszność, gdy dopatrują się w przyjaźni radziecko - polskiej najlepszej gwarancji niepodległości Ludowej Republiki Polskiej, jej potęgi i rozkwitu."

## Posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PPS

W poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 10 rano rozpocznie się w siedzibie CKW PPS 2-dniowe posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej.

## Pozdrowienia polskiej młodzieży czerwonokrzyskiej dla młodzieży radzieckiej

Młodzież polska, skupiona w szeregach kół młodzieżowych Polskiego Czerwonego Krzyża, przesłała z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej depeszę do czerwonokrzyskiej młodzieży radzieckiej z braterskim pozdrowieniem i słowami uznania dla bohaterskiej postawy młodzieży radzieckiej w okresie zmagań z hitleryzmem.

## Literat francuski pisze książkę o Polsce

Do Polski przybył na kilkumiesięczny pobyt literat francuski Georges Govy, który zbiera materiały do książki o Polsce współczesnej.

## Przed stu laty w Neue Rheinische Zeitung

Organ der Demokratie

DODATEK NADZWYCZAJNY DO NR 134 Z DN. 4 LISTOPADA 1848 R.

Wiedeń - Floriadorf 31. x. Książe Windischgraetz rozpuścił na cały świat fałszywe wiadomości o poddaniu się ludu wiedeńskiego. Wiadomości te są bezpodstawne.

30. x. wieczorem Węgrzy atakowali wojsko Windischgraetza, który musiał przeciw nim wystąpić, gdy zaś chciał 31. dostać się do Wiednia, znalazł miasto w barykadach. Miasto oświadczyło, że nie ma zamiaru się poddać i nie przyjmuje żadnych propozycji rokowań. W rezultacie rozpoczęło się nowe bombardowanie, które trwa do chwili obecnej.

Zarząd Miejski Pragi oświadczył swą solidarność z Wiedniem. Na całej trasie od Wiednia do Ockerbergu kraj powstał przeciw dyktaturze.

*Książe Windischgraetz był austriackim wojskowym, który w owym okresie specjalizował się w tłumieniu powstań ludowych w ramach cesarstwa. W 1848 r. stłumił powstania w Pradze i w Wiedniu, w roku 1849 zwyciężył Węgrów, pod Kapolną, ale poniósł potem porażkę pod Gödöllö.*

# Niepokalanów

Jerzy Rawicz

*„Nie posyłajcie dzieci do szkół, z których usunięto naukę religii. W Polsce nie ma prawnego przymusu zapisywania młodzieży do szkół bezwyznaniowych". Takie szkoły, pisze Papież Pius XI, burzą i wywracają wychowanie chrześcijańskie od podstaw". Tenże Papież upomina, że „szkoła, rodzina i Kościół powinny tworzyć jeden święty przybytek chrześcijańskiego wychowania", co wtedy się ziszcza, gdy katolickie dzieci pobierają naukę w szkołach owianych duchem chrześcijańskim."*

Oto fragment z ostatniego listu pasterskiego polskiego episkopatu. List ten został ogłoszony w numerze katolickiego „Słowa Powszechnego" z dn. 1 b.m.

A oto kilka informacji prasowych z ostatniego miesiąca:

Sąd Okręgowy w Raciborzu skazał nauczyciela religii w szkołach powszechnych powiatu raciborskiego, Księdza Henryka Welcla za znęcanie się nad uczniami powierzonymi jego opiece na trzy lata więzienia. Przewód sądowy dowiódł księdzu bicie i kopanie uczniów; ucznia Michała Grocholskiego, dziecko chłopskie, którego rodzice odmówili zapłacenia dwóch tysięcy złotych na rzecz kościoła, ksiądz tak skatował, że chłopiec zmarł po dłuższej chorobie. Ksiądz - sadysta został skazany tylko na trzy lata więzienia.

W Dobrzyniu (powiat wąbrzeski) został aresztowany Ksiądz Ludwik Ostaszewski, proboszcz parafii i prefekt miejscowego gimnazjum. Księdzu udowodniono uprawianie czynów nierządnych z nieletnimi chłopcami. Ofiarą zboczeńca padło trzydziestu chłopców, ministrantów i uczniów gimnazjum w Dobrzyniu. Ostaszewski dopuszczał się przestępstw w swoim mieszkaniu, do którego zapraszał chłopców pod pozorem nauczania religii lub egzaminu. Przesłuchania chłopców potwierdziły w całej rozciągłości winę aresztowanego. Ksiądz prefekt oczekuje w więzieniu toruńskim na rozprawę.

W tych dniach sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzył sprawę księdza Kazimierza Żuchowskiego, wykładowcy gimnazjum i wicedyrektora internatu w Niepokalanowie. Żuchowski został skazany na sześć lat więzienia za zmuszanie do czynów nierządnych chłopców, powierzonych jego opiece. Na stosunkowo łagodny wymiar kary wpłynęło szczere przyznanie się oskarżonego do zarzucanych mu czynów.

Proces odbywał się przy drzwiach zamkniętych, bowiem świństwa, które działy się w Niepokalanowie, nie są przeznaczone dla opinii publicznej. I tutaj, tak jak w innych tego rodzaju procesach, stanowisko nauczyciela wychowawcy i księdza zostało nadużyte dla dania upustu zwyrodniałym instynktom. Oskarżony zmuszał chłopców do czynów nierządnych i groził im usunięciem ze szkoły, jeżeli komukolwiek doniosą o tym. W Niepokalanowie stosowano również kary chłosty w stosunku do chłopców [illegible] kary klęczenia na metalowej kracie.

Oto plon jednego miesiąca. Tak to wyglądają cytowanych w liście pasterskim episkopatu [illegible], że „szkoła, rodzina i kościół powinny tworzyć jeden święty przybytek chrześcijańskiego wychowania".

Słowo „Niepokalanów" ma w Polsce swoje tradycje. W Niepokalanowie wydawał przed wojną swój „Mały Dziennik" ksiądz Kaczyński. Kiedy mówimy: Niepokalanów", przypominamy sobie całą ponurą historię Ciemnogrodu. Słowo „Niepokalanów" łączy się w pamięci ludzi lewicy z ukutymi tam terminami „żydo-komuna", „folksfront", itd. Z tego Ciemnogrodu czerpały natchnienie faszystowskie bojówki ONR-u, naśladowcy hitleryzmu, duchowi autorzy pogromów, tutaj rodził się obskurantyzm, tutaj gnieździło się zacofanie i ciemnota. Takim jest w naszej pamięci „Niepokalanów". Dzisiejszy Niepokalanów z procesu księdza Żuchowskiego jest godzien swych tradycji.

Atak duchowieństwa na świeckie szkoły nie jest niczym nowym. Nie wracajmy jednak do starych dziejów. Przypomnijmy tylko, że już po wojnie, w Ludowej Polsce episkopat miał czelność porównać szkoły Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, w których wychowuje się nowy człowiek, wolny od przesądów, wolny od obskurantyzmu, ciemnoty i zacofania — do szkół hitlerowskich. Uzasadnienie tego porównania brzmiało (stylem episkopatu): „bo nie ma w nich Boga". Zapytajmy wobec tego [illegible] innym językiem, o wyznaniowe szkoły:

— Gdzież Bóg — tak, jak wy go rozumiecie — był w waszym Niepokalanowie, gdzie Bóg był i jest u księży prefektów Żuchowskich, Welcla, Ostaszewskiego i innych, o których [illegible] tykule? (na żądanie służymy dalszymi nazwiskami). Gdzież Bóg w tych „szkołach owianych duchem chrześcijaństwa"?

Rozumiemy ból episkopatu. To, co dzieje się dziś w Polsce, oznacza wymykanie się szerokich mas ludowych spod wpływów ciemnoty, oznacza nareszcie emancypację robotników, chłopów, inteligentów spod skrzydeł Ciemnogrodu. Nie przypadkowo kler przed wojną toczył zaciętą walkę ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, nie przypadkiem rzucał kalumnie na Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych, nie przypadkiem walczył przeciwko oświatowym organizacjom chłopskim. Bo oświata, nauka, wiedza są najzaciętszym wrogiem czarnej międzynarodówki.

Również młode pokolenie, garnące się do Związku Młodzieży Polskiej, do innych organizacji młodzieżowych, społecznych, kulturalnych, sportowych, wymyka się spod wpływu kleru. Młodzież myśli — a to już jest niebezpieczne. Siły Ciemnogrodu wolą, ażeby po dawnemu młodzież w Sodalicjach Mariańskich zbierała srebrne papierki od cukierków „na Murzynów". Zapewne, bezpieczniejsze to, niż zastanawianie się nad losem Murzynów w krajach imperialistycznych.

Rozumiemy intencje kleru. I — [illegible] — nie walczymy z Bogiem, nie walczymy z kościołem. Natomiast walczymy i będziemy walczyć przeciw ciemnocie, przeciw [illegible] ośrodkom, przeciw deprawacji moralnej młodzieży, przeciw [illegible] serc i umysłów przeprowadzanemu do końca.

# Cały kraj odpowiada na apel górników Zabrza

**Apel górników „Zabrze — Wschód“, nawołujący do uczczenia dnia Zjednoczenia Partii Robotniczych przedterminowym wykonaniem planu i wzmożeniem produkcji, nie pozostał bez echa. W dalszym ciągu z całego kraju napływają wiadomości o postanowieniach i deklaracjach robotników, pragnących powitać wielkie Święto Robotnicze nadprogramowym wykonaniem prac.**

WARSZAWA. — „Pracownicy Państwowej Fabryki Aparatów Elektrycznych (dawniej Szpotański) w Warszawie — czytamy w rezolucji uchwalonej przez robotników—witają z radością Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Klasy Robotniczej, postanawiając do dnia Kongresu przekroczyć o 40% roczny plan produkcji. Zobowiązujemy się dostarczyć minimum 3 wyłączniki powietrzne i 14 transformatorów przepustowych, przyczynić się do przyśpieszenia uruchomienia nowych walcowni oraz wprowadzić do swego zakresu produkcji nowe nieprodukowane dotychczas w kraju aparaty.“

Pracownicy st. Warszawa—Wschodnia postanawiają w listopadzie 1948 r. zwiększyć plan podstawiania taborów z 70 na 90%, zwiększyć regularność biegu pociągów z 92 na 97%, zwiększyć ilość pracogodzin o 6240. Jednocześnie Oddział Drogowy 2 W-wa — Wschod. przyśpieszy o 2 dni termin oddania terenu pod budowę trasy W — Z na odcinku od km. 1.150 do km. 1.500; odda tory i rozjazdy na nową obrotnicę parowozową przy trasie na 20 dni przed zaplanowanym terminem.

Załoga Wytwórni Obrabiarek i Narzędzi Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Pruszkowie zobowiązała się skrócić ustalony termin wykonania planu rocznego z dnia 7 na dzień 4 grudnia.

SZCZECIN. — Pracownicy Służby Mechanicznej i Elektrotechnicznej szczecińskiego portu centralnego zobowiązują się wykonać roczny plan robót inwestycyjnych do dnia 30 listopada.

Pracownicy Administracji zwiększają swą pracę o 6.300 godzin nadliczbowych.

POZNAŃ. — Pracownicy Gł. Warsztatów I kl. w Poznaniu podejmują zobowiązanie wykonania planu rocznego do dnia 30 listopada 1948 r.

Ponadto w grudniu 1948 r. pracownicy Warsztatów Gł. zobowiązują się do wykonania 10% planu rocznego.

Pracownicy Parowozowni Gł. towarowo-osobowej oraz Wagonowni i Samochodowni w Poznaniu podejmują zobowiązanie wykonania planu rocznego do 30.XI.48 r.

BYDGOSZCZ. — Załoga fabryki „Kabel Polski“ w Bydgoszczy zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji w 125%.

Aktyw Gospodarczy Fabryki Celulozy i Papieru we Włocławku postanawia przekroczyć do końca roku o 25% plan produkcyjny papieru.

Z okazji zbliżającego się dnia zjednoczenia obu partii robotniczych pracownicy zakładów obuwia w Chełmku, którzy wykonali roczny plan produkcji w dniu 10 października br., postanowili wykonać ponad plan 604.000 par obuwia.

KRAKÓW Górnicy kopalni „Brzeszcze“ uchwalil wykonać roczny plan państwowy do 16 grudna br. i dać w tym roku 40 tys. ton węgla ponad plan.

RADOM. Na apel górników kopalni Zabrze — Wschód robotnicy Radomskich Zakładów Obuwia Fabryk Nr. 1, 2 i 3 zobowiązali się do przedterminowego wykonania planu rocznego, a mianowicie: do dnia 1 grudnia 1948 r. wykonać dodatkowo ponad roczny plan produkcji obuwia przemysłowego i cywilnego 46.000 par obuwia skórzanego oraz 7.000 par butów z cholewami, a do końca roku dodatkowo 160.500 par obuwia skórzanego.

LEGNICA. Robotnicy i pracownicy TOR, zebrani w Legnicy, przyjmują z entuzjazmem zapowiedź zjednoczenia partii robotniczych.

W celu uczczenia tego dnia postanawiamy wykonać roczny plan produkcji maszyn rolniczych do dnia 30 listopada rb., a do końca roku dać rolnictwu krajowemu ponad plan: 120 młockarń, 200 wialni, 80 kieratów i 400 wozów.

# Wielkimi osiągnięciami wita ZSRR 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej

## Imponujące rezultaty we wszystkich dziedzinach życia

Naród radziecki wita 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej nowymi olbrzymimi sukcesami. Jak pisze „Nowoje Wremia" ostatni rok przyniósł Zw. Radzieckiemu duże osiągnięcia zarówno w dziedzinie ekonomicznej jak kulturalnej. Podniosła się znacznie stopa życiowa ludności, produkcja przemysłowa przewyższyła o 25 proc. poziom z roku 1940, a produkcja rolna osiągnęła poziom przedwojenny.

Żaden kraj kapitalistyczny — zaznacza „Nowoje Wremia" — nie jest w stanie w tak krótkim czasie osiągnąć podobnych rezultatów w odbudowie gospodarczej.

Nowym świadectwem potęgi gospodarczej kraju zwycięskiego socjalizmu jest gigantyczny plan zalesienia i nawodnienia olbrzymich połaci, które dotychczas cierpiały z powodu braku wodny. Nawet wrogo nastawieni zagraniczni znawcy musieli przyznać, że historia nie zna planu agrotechnicznego zakrojonego na tak gigantyczną skalę.

Pismo podkreśla, że plan o tak dalekich perspektywach jest jeszcze jednym świadectwem tego, że naród radziecki jest zajęty pracą pokojową, poświęcając swe siły odbudowie kraju.

### Rekordowy rok w hutnictwie

Jak stwierdził minister budowy przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu ZSRR, Judin, rok bieżący jest dla rozbudowy hutnictwa radzieckiego rokiem rekordowym. Dotychczas zbudowano w roku bież. 3 wielkie piece w zakładach Zaporożstal, stalinowskich i dnieprodzierżyńskich oraz w zakładach zaparoskich, gdzie skonstruowano wielki piec, całkowicie spawany. Jest to pierwszy tego rodzaju piec w hutnictwie światowym.

W roku bież. odbudowano również wszystkie piece martenowskie w zakładach „Azowstal“, w stalinowskich zakładach „Kransyj Oktiaber“ oraz 5 pieców martenowskich w zakładach „Zaporożstal“. Prócz tego zbudowano wielkie oddziały walcownicze produkcji belek stalowych i szyn w zakładach „Azowstal“.

Minister budowy zakładów przemysłu zbrojeniowego, Dygaj, oświadczył, iż jego ministerstwo w roku bież. ukończyło odbudowę szeregu największych zakładów budowy maszyn rolniczych. Brygady budowniczych tych zakładów wykonały roczny plan jeszcze w październiku, dzięki daleko posuniętej mechanizacji pracy.

### Przedterminowe wykonanie planu

Z wszystkich ośrodków przemysłowych Związku Radzieckiego napływają raporty o dużych sukcesach produkcyjnych, którymi rzesze robotnicze ZSRR witają zbliżającą się rocznicę Rewolucji Listopadowej.

Szczególnie imponujące jest osiągnięcie czołowego przedsiębiorstwa Moskwy — wielkich zakładów przemysłu chemicznego „Kauczuk“, które 2 listopada wykonały całkowicie swój plan 5-letni. Przedterminowe wykonanie planu rocznego zameldowała wczoraj cała wielka dzielnica przemysłowa Moskwy — Krasnaja Presnia oraz moskiewskie zakłady budowy motocykli, łożysk kulkowych, budowy ciężkich maszyn i obrabiarek.

Całoroczny plan produkcji wykonały również uralskie zakłady budowy wagonów, fabryki maszyn rolniczych w Dniepropietrowsku, szereg zakładów „Uralmaszzawodu“ w Świerdłowsku oraz tysiące innych przedsiębiorstw.

### Źródła siły Zw. Radzieckiego

Znakomity ekonomista radziecki, członek - korespondent Akademii Nauk ZSRR, A. Leontiew, w artykule poświęconym 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej, pisze m. in.:

„Niezłomna siła radzieckiego ustroju społecznego polega na tym, że jest to ustrój na wskroś ludowy, który wyrósł z łona ludu i korzysta z jego potężnego i wszechstronnego poparcia. Siła państwa radzieckiego tkwi w tym, że kieruje nim partia Lenina i Stalina, uzbrojona w najbardziej przodującą teorię naukową — teorię marksizmu-leninizmu“.

### W USA i ZSRR

Porównując sukcesy gospodarki narodowej Zw. Radzieckiego z gospodarką St. Zjednoczonych, Leontiew udawadnia, że podczas gdy dochody St. Zjednoczonych wzrosły wskutek haussy zbrojeniowej w ciągu 4 lat wojny z 96 mild. do 160 mild. dol., to straty Zw. Radzieckiego, który uratował świat od niewoli hitlerowskiej, wyniosły w tym czasie 485 miliardów dolarów.

A jednak w okresie powojennym rozmiary produkcji przemysłowej USA są w porównaniu z okresem wojennym mniejsze o 25 do 33 proc. Zw. Radziecki natomiast, mimo ogromnych strat wojennych, zdołał już podnieść swą produkcję przemysłową w roku bieżącym o 14 proc. w stosunku do produkcji przedwojennej.

We wrześniu br. produkcja przemysłu ZSRR była już o 26 proc. większa, niż we wrześniu 1940 roku. Zbiory zboża w Związku Radzieckim osiągnęły w roku bież. poziom 1940 roku, a wydajność jednego ha jest większa niż przed wojną.

Tylko społeczeństwo socjalistyczne, wyzwolone z więzów kapitału, może postawić przed sobą i zwycięsko rozwiązać tak kolosalne zadania, jak przekształcenie przyrody rejonów stepowych ZSRR, które to zadania wysunął ostatnio KC WKP(b) i rząd radziecki — stwierdza Leontiew.

# Mimo represji i terroru górnicy francuscy strajkują

## 750 strajkujących aresztowano na rozkaz Mocha

**PARYŻ (PAP). Powszechny strajk górników trwa nadal z niesłabnącą siłą mimo represji i mimo opanowania kopalń przez wojsko i policję. Liczba łamistrajków jest znikoma.**

**W departamencie Moselle pracują jedynie pod groźbą karabinów robotnicy cudzoziemscy i jeńcy wojenni. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało komunikat, donoszący o aresztowaniu 715 górników w czasie akcji represyjnej.**

W dalszym ciągu trwa solidarnościowy strajk robotników portowych oraz strajk marynarzy w Marsylii i w Algierze. W Rouen odbył się solidarnościowy 12-godzinny strajk marynarzy żeglugi rzecznej. W Hawrze, Nantes i w Marsylii wojsko wyładowuje statki z węglem.

W czwartek na terenie całej Francji odbędzie się referendum kolejarzy w sprawie ogłoszenia 24 godzinnego strajku ostrzegawczego.

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu Rady Ministrów została przyjęta zasada projektu ministra sprawiedliwości Andre Marie, zmierzającego do ograniczenia wolności zrzeszania się robotników oraz prawa strajku.

### Reakcyjne uchwały rządu

Na tym samym posiedzeniu została powzięta uchwała, powołująca do życia sąd rehabilitacyjny, mający przywrócić prawa obywatelskie kolaborantom, na których zostały wykonane wyroki śmierci podczas okupacji.

W związku z tym „Humanite“ pisze, że rząd z jednej strony przygotowuje ustawy przeciwko klasie robotniczej, a z drugiej strony dąży do rehabilitacji zdrajców.

Dziennik podkreśla, że ustawy antystrajkowe zaprojektowane przez francuskiego ministra sprawiedliwości Andre Marie są wzorowane na projekcie amerykańskim Taft - Hartley'a.

### CGT żąda podwyżki płac

PARYŻ (PAP). Wobec nowej fali zwyżki cen Biuro Konfederalne C. G. T. wystąpiło z żądaniem podwyżki płac o 25 proc. Od pierwszego stycznia b. r. ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły o 56 proc., podczas gdy płace zostały podniesione zaledwie o 15 proc.

Biuro CGT określa minimum egzystencji na 15,500 franków miesięcznie.

# Truman wygrał wybory operując hasłami Wallace'a

N. JORK (PAP) Korespondent PAP donosi, że komentatorzy polityczni omawiając przyczyny zwycięstwa Trumana, podkreślają, iż Truman, znając powszechne pragnienie pokoju ludności Stanów Zjednoczonych, wykonał szereg manewrów, aby wywołać wrażenie, że prowadzi pokojową politykę.

Znając również atrakcyjność haseł Roosevelta, kierownictwo partii demokratycznej szafowało nimi bez skrupułów i w sposób demagogiczny powtarzało tezy Roosevelta i Wallace'a.

MOSKWA (PAP) — Komentator agencji TASS, omawiając wyniki wyborów w Stanach Zjednoczonych, podkreśla również ogromne trudności, na jakie napotkała partia postępowa. Musiała ona nie tylko zwalczać kampanię politycznego terroru i dyskryminacji, skierowaną przeciwko jej zwolennikom, lecz również zmuszona była pokonywać ogromne trudności, wynikające z głęboko zakorzenionej tradycji dwupartyjnego systemu.

N. JORK (PAP) — Wielu republikańskich kongresmanów znanych ze swej reakcyjnej polityki nie zostało ponownie wybranych. Nie wybrano m. in. osławionego Hartley'a współautora ustawy antyrobotniczej, senatora Vandenberga — przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych i senatora Tafta.

N. JORK (PAP). Wyniki wyborów, obliczone w czwartek przed południem, przedstawiały się następująco:

W 122.349 okręgach oddano łącznie 44.603.668 głosów. Z tego Truman otrzymał 22.288.509, Dewey — 20.420.065, Wallace — 1.030.781, Thurmond — 864.303 głosy.

# 500.000 emigrantów polskich grozi wysiedlenie z Francji

## Protest przeciw antydemokratycznej decyzji rządu francuskiego

**PARYŻ (PAP). Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Polskiej ogłosiło deklarację, w której występuje przeciwko decyzji rządu francuskiego, przewidującej wysiedlanie z Francji cudzoziemców, biorących udział w ruchu strajkowym. Decyzja ta stanowi bezpośrednią groźbę dla 500.000 pracowników polskich, przebywających obecnie we Francji.**

W poszczególnych zagłębiach węglowych były już liczne wypadki wysiedlenia, które spowodowały uzasadnione poruszenie w kołach polskich we Francji i wśród wszystkich przyjaciół Polski. Protestując przeciwko tej antykonstytucyjnej i antydemokratycznej decyzji, Towarzystwo apeluje do wszystkich Francuzów, którym leży na sercu harmonia stosunków francusko-polskich, o zmuszenie rządu do cofnięcia tej niesłychanej decyzji.

### Prawa dla imigrantów leżą w interesie Francji

W ogłoszonym równocześnie liście otwartym Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej zwraca uwagę opinii publicznej na poważne następstwa ostatnich zarządzeń, wydanych w stosunku do pracowników - imigrantów. Zarządzenia te—stwierdza Towarzystwo—wymierzone są przeciwko pracującej imigracji, która wykazała swe przywiązanie do demokratycznej Francji.

Podkreślając patriotyzm imigrantów polskich, Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej przypomina, że podczas okupacji w maju 1941 roku górnicy polscy stanęli u boku Francuzów, strajkujących na znak protestu przeciwko okupantom. Polacy walczyli również czynnie z okupantem hitlerowskim, a przeszło 5 tysięcy Polaków oddało swe życie za uwolnienie terytorium Francji.

Nazajutrz po wyzwoleniu pracownicy polscy wzmogli wydajność pracy, odpowiadając na apel o zwiększenie produkcji w interesie odbudowy kraju.

Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej widzi w zarządzeniach, skierowanych specjalnie przeciwko pracownikom - imigrantom, dążenie do wytworzenia w obrębie francuskiej klasy pracującej nastrojów ksenofobii, równie niebezpiecznych dla imigracji, jak i dla samej Francji.

Obrona praw imigrantów—stwierdza Towarzystwo — jest również obroną interesów Francji. Wykonanie decyzji Rady Ministrów, skierowanej przeciwko imigrantom, może zakłócić gospodarczy i demograficzny rozwój kraju oraz zaszkodzić dobremu imieniu Francji za granicą.

### W obronie aresztowanych polskich górników

PARYŻ (PAP). Sekretarz związku zawodowego górników we Francji, Martel, opublikował komunikat, w którym bierze w obronę górników polskich, aresztowanych w związku ze strajkiem.

„Górnicy ci od długich lat — stwierdza Martel — pracują w kopalniach francuskich, nie żałując swoich sił. Walczyli oni wraz z górnikami francuskimi z okupantami hitlerowskimi, a po wyzwoleniu stanęli oni wraz z całą klasą robotniczą Francji do odbudowy kraju".

# Przyjęcie kanadyjskiej rezolucji o kontroli energii atomowej

PARYŻ (PAP) — W czwartek zakończyła się na forum ONZ dyskusja w sprawie energii atomowej. Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia przystąpiono do głosowania nad projektami rezolucji, zgłoszonymi przez Zw. Radziecki i Kanadę oraz nad poprawką hinduską.

Za wnioskiem radzieckim wypowiedziało się 6 głosów, przeciwko 40 przy 5 wstrzymujących się. Odrzucono również poprawkę hinduską, która domagała się przyjęcia planu kontroli energii atomowej w redakcji państw zachodnich przy równoczesnym zobowiązaniu Komisji energii atomowej do jak najszybszego przygotowania projektu międzynarodowego układu w tej sprawie. Zgromadzenie Ogólne przyjęło natomiast 40 głosami przeciwko 6 przy 4 wstrzymujących się rezolucję kanadyjską.

W czasie dyskusji wygłosił przemówienie wiceminister Wyszyński, precyzując raz jeszcze stanowisko delegacji radzieckiej

Delegat polski — dr. Suchy zwrócił uwagę na fakt, że uchwalenie rezolucji kanadyjskiej spowoduje złożenie zagadnienia energii atomowej wyłącznie w ręce sześciu państw, a nie wszystkich członków ONZ.

# Rezolucja min. Modzelewskiego przedmiotem dyskusji w ONZ

PARYŻ (PAP). Na komisji drugiej (ekonomicznej) ONZ rozpoczęła się w czwartek dyskusja nad polskim punktem porządku dziennego. Punkt ten mówi o dyskryminacjach, stosowanych przez pewne państwa w dziedzinie handlu międzynarodowego, które przeszkadzają normalnemu rozwojowi stosunków handlowych i są sprzeczne z zasadami Karty ONZ.

Jako pierwszy zabrał głos delegat amerykański Thorp. Cechą charakterystyczną jego przemówienia była obrona przed zarzutem stosowania dyskryminacji przez St. Zjednoczone. Thorp przyznał jednak, że USA stosują obecnie system licencji, ograniczających swobodę międzynarodowych obrotów towarowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że mówca amerykański nie wypowiedział się w sposób otwarty przeciwko projektowi rezolucji, zgłoszonemu przez min. Modzelewskiego.

Następnie przemawiał minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Clementis. Podkreślił on, że właśnie Czechosłowacja była pierwszym krajem, który odczuł na sobie zmiany w polityce amerykańskiej. Wynikiem tych zmian było zastosowanie dyskryminacji handlowych, co spowodowało m. in. cofnięcie Czechosłowacji przyznanych już kredytów z powodów czysto politycznych.

# Chińskie wojska ludowe zbliżają się do Nankinu

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Nankinu, że wojska chińskiej armii ludowej posuwają się na szerokim froncie od granic prowincji Szantung w kierunku południowym. Główne uderzenie wojsk ludowych kieruje się na miasto Pengwu, położone zaledwie 170 km. na północ od Nankinu. Równocześnie inne armie ludowe rozpoczęły manewr okrążający, zmierzając do zaatakowania Nankinu ze wschodu i zachodu.

Wojska ludowe pozostawiły już za sobą miasto Suczow, znajdujące się jeszcze w rękach wojsk Czank-Kai szeka. Miasto jest już praktycznie otoczone ze wszystkich stron, jakkolwiek nie podjęto jeszcze na nie ataku frontalnego.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Nankinu, że cały rząd chiński zgłosił swą dymisję na ręce prezydenta Czang-Kai szeka. Przypominamy, że w poniedziałek podali się do dymisji premier Wong-Wen-Hao i minister finansów Wang-Jun-Wu.

Dymisja gabinetu pozostaje w związku z klęską wojsk kuomintangowskich w Mandżurii oraz całkowitym załamaniem się polityki gospodarczej i finansowej rządu nankińskiego.

## 8 grudnia zamknięcie sesji ONZ

PARYŻ (PAP). Komisja Ogólna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych postanowiła, że wszystkie prace obecnej sesji Zgromadzenia powinny być zakończone najpóźniej 8 grudnia. Dla przyśpieszenia toku pracy posiedzenia poszczególnych komisji będą się odbywały zarówno w godzinach rannych, jak i popołudniowych oraz wieczornych

# Ambasador USA likwiduje kryzys rządowy w Grecji

PARYŻ (PAP). Od tygodnia, jak wiadomo trwa już kryzys rządowy w Grecji. Kryzys ten powstał na tle konkurencji i nieporozumień między partiami koalicji rządowej.

W związku z niepomyślną sytuacją armii ateńskiej na froncie — ambasador amerykański Grady usiłuje doprowadzić do jak najszybszej likwidacji kryzysu gabinetowego, dyktując swoje warunki politykom greckim. Grady przeprowadził konferencję z przywódcami partii nacjonalistycznej Kanellopoulosem oraz z Zervasem, znanym kolaboracjonistą hitlerowskim.

Przebywający na wygnaniu w Paryżu b. minister spraw zagranicznych Grecji Sofianopoulos oświadczył, że jedynym wyjściem nie tylko z obecnego kryzysu gabinetowego, ale rozwiązaniem problemu greckiego jest wycofanie wojskowych z oddziałów amerykańskich i angielskich z Grecji oraz utworzenie prawdziwie demokratycznego rządu.

PARYŻ (PAP). Jak podaje rozgłośnia „Wolnej Grecji“ oddziały armii demokratycznej, operujące w rejonie Grammos zadały szereg klęsk wojskom monarchistycznym, które musiały wycofać się z kilku umocnionych punktów.

Wojska monarchistyczne straciły 311 zabitych, 483 rannych. Armia demokratyczna zajęła 7 miejscowości i zdobyła bogaty łup wojenny.

PARYŻ (PAP). Jak donosi prasa francuska z Salonik, terror w Grecji zwiększa się z dnia na dzień. Ostatnio rozstrzelano 10 patriotów greckich, oskarżonych o udział w walce podziemnej z rządem ateńskim.

Specjalny trybunał wojenny działa na wyspie Mitilene oraz w Tripolisie, gdzie również został wykonany szereg wyroków śmierci.

## Na stronie

### Dary

*Gmin Europy burzy się, strajkuje,*
*gdy przed Marshallem gną karki burżuje.*
*Dary Wall - Streetu ma za bujdę gmin ów:*
*jeść, mimo głodu, nie chce karabinów.*

**BENEDYKT HERTZ**

# Pomyślny rozwój spółdzielczości stwierdza Naczelna Rada Spółdzielcza

## Tow. min. Henryk Świątkowski przewodniczącym NRS

**W dniu wczorajszym rozpoczęła obrady Naczelna Rada Spółdzielcza. W prezydium zasiedli: tow. wicemarszałek Szwalbe, tow. wicemin. Drożniak, Prezes Centralnego Związku Spółdzielczego, tow. Ochab, i min. Grubecki. Wśród członków Naczelnej Rady Spółdzielczej obecni byli czołowi działacze spółdzielczy. Najistotniejszym momentem posiedzenia było sprawozdanie Prezesa tow. Ochaba, który stwierdził stały rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce, podkreślając życzliwy stosunek władz państwowych i partii politycznych dla dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego. Pomoc partii politycznych była szczególnie doniosła w związku z przezwyciężaniem błędnych teorii pokutujących dotychczas w spółdzielczości. W trakcie obrad tow. wicemarsz. Szwalbe złożył swój mandat prezesa N. R. S. Na stanowisko przewodniczącego N. R. S. powołano tow. min. Świątkowskiego. W związku z powierzeniem nowych funkcji tow. Ochabowi, prezesem Centr. Zw. Spółdzielczego został wybrany tow. wicemin. Olewiński.**

Charakteryzując szybki rozwój ruchu spółdzielczego prezes tow. Ochab podał m. in. następujące dane. W pierwszym półroczu br. obroty hurtowe spółdzielczości wzrosły o 69%, a detaliczne o 53 proc. Hurtownie dokonały obrotów w wysokości 121 miliardów zł. Sieć sklepów spółdzielczych przekracza 23 tys., a sieć zakładów wytwórczych 6 tys.

Rozwój spółdzielczego handlu detalicznego sprawił, że obroty tego handlu stanowią 25 proc. ogólnych obrotów handlowych państwa, gdy przed wojną stanowiły one 2 proc.

Spółdzielnie mleczarsko - jajczarskie rozwijają się z miesiąca na miesiąc. Sieć spółdzielcza ośrodków maszynowych przekroczyła na dzień 1 października br. cyfrę 1,500.

O pomocy ze strony państwa świadczą najlepiej kredyty udzielone przez państwo, spółdzielczości, które na koniec rb. wyniosą około 45 miliardów zł.

Spółdzielczość polska dokonała ogromnego kroku naprzód na odcinku planowania. Pozwoli to na włączenie i tej dziedziny gospodarowania w ogólne ramy gospodarki planowej.

Z kolei prezes Ochab zwrócił uwagę na ujemne momenty w życiu spółdzielczości. Chodzi tu o walkę z umacniającymi się na odcinku spółdzielczości elementami kapitalistycznymi, walkę, która musi być wzmocniona.

W pracy spółdzielczej — powiedział prezes Ochab — nie posuniemy się naprzód bez rozbicia szkodliwej koncepcji starej ideologii spółdzielczej, próbującej wbić klin między państwo ludowe i spółdzielczość.

**Z górą 200 tys. armia pracowników spółdzielczych nie włączyła się jeszcze dostatecznie do ruchu współzawodnictwa pracy. Musi to nastąpić w najbliższym czasie.**

Wytyczając zadania na najbliższą przyszłość, prezes Ochab podkreślił konieczność obniżenia kosztów własnych na drodze usuwania przerostów administracyjnych oraz ograniczenia niepotrzebnych subwencji i dotacji. Spółdzielcze centrale branżowe powinny zmienić swoje metody pracy zerwać z rutyną i starymi nawykami.

Dla właściwego rozwoju samorządu spółdzielczego duże znaczenie będzie miało uaktywnienie komitetów sklepowych. Ułatwią one m. in. walkę z nadużyciami.

Kończąc sprawozdanie, Prezes Ochab stwierdził, że mimo niedociągnięć i błędów, spółdzielczość, w oparciu o warunki stworzone przez Państwo Ludowe i w oparciu o poważny zespół działaczy terenowych, wypełni swoje zadania.

Po sprawozdaniu z prac zarządu Centralnego Zw. Spółdzielczego, biura finansowo - rachunkowego CZS i komisji budżetowo rewizyjnej Naczelnej Rady Spółdzielczej wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos tow.: Kuszewski, Żerkowski i inni.

Na czoło zagadnień dyskusyjnych wybijał się problem dalszego zwiększania udziału spółdzielczości w handlu detalicznym oraz zapewnienia członkom spółdzielni stałych korzyści, płynących z członkostwa.

Naczelna Rada Spółdzielcza przyjęła następnie do wiadomości sprawozdania: prezydium Rady, zarządu CZS, komisji budżetowo - rewizyjnej oraz projekt tymczasowego regulaminu CZS.

Po zreferowaniu programu i planu spółdzielczej działalności szkoleniowej oraz programu prac Spółdzielczego Instytutu Naukowego, postanowiono powołać tymczasowe rady okręgowe CZS.

Wobec złożenia przez wicemarszałka Szwalbego — mandatu członka i przewodniczącego Rady w dalszym ciągu przewodniczył obradom wiceprezes Rady tow. Drożniak. Dziękując ustępującemu przewodniczącemu prezes Ochab podkreślił dużą pomoc, jaką okazał on w pracy zarządu Centr. Zw. Spółdzielczego. Również Naczelna Rada Spółdzielcza złożyła podziękowanie wicemarszałkowi Szwalbemu.

Rada dokonała następnie wyboru nowego przewodniczącego, powołując na to stanowisko jednogłośnie ministra H. Świątkowskiego.

Z kolei zabrał głos prezes zarządu CZS, poseł Ochab, który zgłosił swe ustąpienie w związku ze skierowaniem go na inny odcinek pracy społecznej. Prezesowi Ochabowi Naczelna Rada Spółdzielcza wyraziła serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę.

Jednogłośną decyzją Rady, na stanowisko prezesa CZS wybrany został członek Rady, tow. wicemin. Olewiński.

W zakończeniu obrad jednogłośnie uchwalono wysłać następującą depeszę do centralnej radzieckiej organizacji spółdzielczej — „Centrosojuz" w Moskwie:

„Naczelna Rada Spółdzielcza na swym plenarnym posiedzeniu w imieniu całej spółdzielczości polskiej, pomna historycznej roli Wielkiej Rewolucji Listopadowej dla sprawy Niepodległości narodu polskiego, dla sprawy wyzwolenia mas pracujących spod jarzma wyzysku i ucisku kapitalistycznego, pomna rozgromu hitlerowsko - faszystowskiego barbarzyństwa, świadoma olbrzymiej roli ZSRR w obronie pokoju światowego — przesyła Wam z okazji 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej i przez Was dla bratnich narodów radzieckich, gorące pozdrowienia i serdeczne życzenia owocnej pracy spółdzielczości radzieckiej nad dalszym wspaniałym rozwojem socjalizmu". (w)

## PRZEGLĄD PRASY

### PROBLEMY SZKOLNICTWA

We wczorajszym numerze „Głosu Ludu" znajdujemy streszczenie przemówienia, które wygłosił tow. min. Skrzeszewski na naradzie aktywu oświatowego PPR. Tow. Skrzeszewski omówił szeroko strukturę organizacyjną szkolnictwa, skrytykował błędy i niedociągnięcia na polu pracy oświatowej i nakreślił zadania na tym odcinku:

Mówiąc o problemach szkolnictwa na wsi, tow. minister stwierdził:

**Trudniejszy do rozwiązania jest problem szkolnictwa wiejskiego. Do stworzenia nowych form gospodarki rolnej, do spółdzielczości wytwórczej, do podniesienia poziomu agrotechnicznego i zootechnicznego gospodarki wsi, do jej mechanizacji, do zwycięskiej bitwy klasowej na wsi, należy włączyć młodzież i jej organizacje. Szkoła nie może stać na uboczu tych zadań. Nie wychowa, nie wyszkoli odpowiednich kadr szkółka 1 lub 2-klasowa. Może tego dokonać szkoła, gwarantująca dziecku wiejskiemu dobre przerobienie programu 7 klas.**

**Do niedawna chodziło o to, ażeby udostępnić szkołę dzieciom robotników i chłopów mało i średnio rolnych. Obecnie chodzi o to, aby dzieci ludu ukończyły szkołę średnią i wyższą z dobrymi wynikami. Nie odtrącając nikogo od nauki, musimy zlikwidować krzywdę, która się działa dzieciom robotników i chłopstwa pracującego i zapewnić im decydującą przewagę wśród inteligencji.**

Dużo miejsca poświęcił mówca błędom które znajdujemy w podręcznikach szkół średnich i wyższych:

**Materiał naukowy, który otrzymują słuchacze wyższych uczelni, zawiera dużo błędów i wypaczeń politycznych i ideologicznych. W użyciu szkół wyższych jest np. książka prof. Wacława Fabierkiewicza pt. „Teoria ekonomiki" są skrypty z przedwojennych wykładów prof. dr. barona Adama Heydla, bojowego endeka pt. „Historia doktryn ekonomicznych" i „Teoria ekonomii". W skrypcie tym autor propaguje spekulację i akcentuje pozytywną jej rolę. Czytamy tam: „Ustrój kapitalistyczny jest jedynie realnie możliwym ustrojem gospodarczym". Książka prof. Bogdana Nawroczyńskiego pt. „Życie duchowe", „Zarys filozofii i kultury", jak i książka prof. Wacława Fabierkiewicza zawierają szereg błędów i uczone mętniactwo. To, że dotychczas jeszcze takie pseudonaukowe książki są w obiegu, jest wynikiem naszej oportunistycznej i eklektycznej polityki kulturalnej.**

Mówiąc o konieczności eliminowania dotychczasowych błędów, tow. min. Skrzeszewski zajął się problemem upolitycznienia rzesz nauczycielskich.

**Troskliwą opieką należy otoczyć liczne rzesze ideowych nauczycieli bezpartyjnych. Jakże wielu mamy nauczycieli, którzy marzą o tym, aby wychować dzieci w duchu patriotyzmu ludowego, i którzy są czuli na krzywdę ludzką. Zadaniem naszym jest dalsze i głębsze upolitycznienie szkoły, nauki i nauczyciela. Postulat ten wymaga podniesienia na wyższy poziom ideologii marksistowskiej kadr oświatowych.**

# Aktyw gospodarczy PPR oczyszcza swoje szeregi w przemyśle

## Usunięcie wrogów klasowych podniesie produkcję

**Ogromny wzrost aktywności organizacji partyjnych w fabrykach, hutach i kopalniach i ich mocną postawę w walce z prawicowym i nacjonalistycznym odchyleniem w partii oraz z biurokratycznym zwichnięciem państwowego aparatu gospodarczego i aparatu związków zawodowych — ujawniły narady aktywu Polskiej Partii Robotniczej wszystkich gałęzi przemysłu.**

Narady objęły łącznie około 7 tys. członków partii — sekretarzy komitetów i kół fabrycznych, dyrektorów przedsiębiorstw, przewodniczących rad zakładowych oraz przedstawicieli Centralnych Zarządów, Zjednoczeń i Central Handlowych. Udział w naradach wzięli również sekretarze komisji wojewódzkich, kierownicy głównych zarządów związków zawodowych oraz towarzysze na kierowniczych stanowiskach poszczególnych resortów gospodarczych. Narady przemysłów: węglowego, hutniczego i chemicznego odbyły się w obecności członka Biura Politycznego tow. Hilarego Minca, który też podsumował ich wyniki.

### Socjalistyczny stosunek do pracy

Przebieg narad wykazał, że mimo poważnych jeszcze braków w pracy kół partyjnych i rad zakładowych w klasie robotniczej rozwija się i krzepnie coraz mocniej nowy, socjalistyczny stosunek do pracy. Ogromną większość przemówień cechowała gorąca troska o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, udoskonalenie pracy w zakładzie i rozwój ruchu współzawodnictwa pracy.

Krytyka ujawniła, że szczególnie ujemny wpływ na rozwój przemysłu w chwili obecnej wywiera zwłaszcza przestarzały już obecnie system płac, wpływający częstokroć hamująco na rozwój współzawodnictwa i wzrost zainteresowań pracowniczych w podnoszeniu kwalifikacji oraz szereg braków w organizacji i planowaniu w przemyśle.

W przemysłach takich, jak chemiczny i papierniczy, a także i w niektórych innych przemysłach czynnikiem dezorganizującym ich pracę są objawy zrastania się pewnej części pracowników administracji przemysłu z elementami kapitalistycznymi.

### Organizacje partyjne wzmagają czujność

Organizacje partyjne wzmogły pod wpływem uchwał sierpniowego plenum swoją czujność w stosunku do działalności wroga klasowego w aparacie gospodarczym państwa, co czyni walkę z nim bardziej skuteczną. W konsekwencji ujawnionych na naradach faktów, Ministerstwo Przemysłu i Handlu usunęło z kierowniczych stanowisk w przemyśle 14 osób.

Usunięci zostali:

Czajkowski Roman — inspektor Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, Wątrobiński Zygmunt — kierownik ruchu maszynowego kopalni „Makoszowy", Lebioda Wiktor — kierownik administracyjny kopalni „Makoszowy", Witaczek Henryk — dyrektor Instytutu Doświadczalnego Jedwabnictwa w Milanówku, Dominikowski Eugeniusz — dyrektor Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 35 w Łodzi, inż. Dębicki Czesław — dyrektor naczelny Dyrekcji Roszarń Lnu i Konopi w Wałbrzychu, Denk Juliusz — dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego w Gliwicach, inż. Śliwiński Feliks — dyrektor administracyjny Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego w Gliwicach, inż. Kowalski Jerzy — dyrektor Zakładów Chemicznych i Koksowni „Anna", a następnie inż. Chojnacki Adam — dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, inż. Więcławek Bonifacy — dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Organicznego w Łodzi, inż. Grabowski Janusz — dyrektor naczelny Chrapkowickich Zakładów Papierniczych w Kaletach, Duch Józef — dyrektor administracyjno - finansowy Poznańskich Zakładów Papierniczych, Eliasz Stefan — dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Drożdżowego.

W stosunku do szeregu zarzutów, które nie zostały w toku narad wystarczająco udokumenowane, zlecono komisyjne zbadanie spraw na miejscu.

# Sztandar współzawodnictwa zdobyli górnicy chorzowscy

KATOWICE. W Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego w Katowicach w dniu 4 b.m. odbyło się wręczenie honorowych sztandarów pracy, ufundowanych dla zjednoczeń przodujących we współzawodnictwie pracy oraz osiągających najlepsze wyniki w dziedzinie gospodarności.

Jako przodujące Zjednoczenie Polskiego Przemysłu Węglowego w sierpniu b.r. uznane zostało Zjednoczenie Chorzowskie. Uzyskało ono we współzawodnictwie pracy wszystkich zjednoczeń 331,92 punktów, wyprzedzając zjednoczenie gliwickie, które uzyskało 307,93 punktów, rybnickie — 295,59 punktów, katowickie — 241,71 punktów, rudzkie — 116,94 punkty, dąbrowskie — 90,03 punkty i jaworznicko-mikołowskie — 67,70 punktów.

Poza honorowym sztandarem pracy zjednoczeniu chorzowskiemu przyznana została w nagrodę premia pieniężna, którą otrzymają wszyscy pracownicy. Za najlepsze wyniki w dziedzinie gospodarności otrzymały sztandary honorowe zjednoczenie gliwickie — za czerwiec b.r. i zjednoczenie chorzowskie za lipiec r.b.

# 60 tys. ton cukru ponad plan w tegorocznej kampanii

**Redaktor gospodarczy PAP uzyskał od naczelnego dyrektora Przemysłu Cukrowniczego, inż. Adama Piotrowskiego wyjaśnienia na temat przebiegu i przewidywanych wyników bieżącej kampanii cukrowniczej.**

74 cukrownie pracują już pełną parą na terenie całego kraju. W końcu listopada przyłączą się jeszcze dwie nowowybudowane fabryki w okręgu szczecińskim, a mianowicie Kluczew i Gryfice. 60 proc. przewidywanej ilości buraków cukrowych zostało już odebrane przez cukrownie, zaś pozostałe 40 proc. dostarczone zostanie w ciągu bieżącego miesiąca. Należy przypuszczać, że około 41 milionów kwintali buraków zostanie dostarczone do cukrowni. Łącznie do chwili obecnej wyprodukowaliśmy około 200 tys. ton czystego cukru.

**Cukrowość buraka jest wyższa niż w roku ubiegłym. W związku z tym** otrzymamy około 580 tys. ton cukru zamiast zaplanowanych 520 tys. ton. Pozwoli to na jeszcze większe nasycenie rynku, zaś spożycie cukru na głowę ludności wzrośnie do 17 kg. rocznie. Jest to cyfra o przeszło 5 kg. wyższa od normy spożycia przedwojennego, zaś najwyższa z cyfr spożycia obecnie w Europie. Poza całkowitym zaopatrzeniem rynku, zwiększymy o 10 proc. nasz eksport.

Przekroczenie planu o 60 tys. ton uzyska się nie tylko dzięki zwiększonej cukrowości buraka, lecz również dzięki współzawodnictwu pracy. Akcja współzawodnictwa w cukrownictwie zwiększa sprawność fabryk o ok. 10 proc. w stosunku do roku ub. oraz skraca czas kampanii i zmniejsza zużycie surowców pomocniczych **o ok. 10 proc. w stosunku do ub. r.**

# Tow. min. Hilary Minc o przemyśle prywatnym

Minister Przemysłu i Handlu tow. Minc przyjął delegację Izb Przemysłowo - Handlowych celem omówienia najważniejszych spraw, dotyczących przemysłu i handlu prywatnego.

W wyniku dyskusji tow. min. Minc stwierdził, że obciążenia fiskalne w Polsce, w odniesieniu do przedsiębiorczości prywatnej, są raczej niższe, niż w szeregu krajów kapitalistycznych. Natomiast usterki techniczne aparatu skarbowego, występujące sporadycznie, będą stopniowo usuwane. Polityka fiskalna zmierza do urealnienia wpływów podatkowych, a nie do likwidacji przedsiębiorstw prywatnych. Ostrze aparatu skarbowego skierowane jest przeciw nadużyciom i oszustwom podatkowym, które utrudniają normalne działanie organów państwowych. Rozbudowa sektora socjalistycznego odbywać się będzie stopniowo, przez szereg lat, przy uwzględnieniu zasad racjonalnej gospodarki i pełnego zabezpieczenia obsługi konsumenta.

Sprawy ulg dla pewnych kategorii na Ziemiach Odzyskanych w odniesieniu do dekretu o najmie lokali będą po przedstawieniu odpowiednich materiałów przychylnie rozpatrzone.

W przemyśle prywatnym nastąpią pewne przegrupowania celem dostosowania jego produkcji do potrzeb gospodarki planowej i eliminacji tych form produkcji, które oparte są o surowce nielegalnego pochodzenia lub połączone są z dużym marnotrawstwem gospodarczym.

Rozszerzy się zakres zamówień stałych dla przemysłu prywatnego, pogłębi formy kontroli cen i kalkulacji oraz przyśpieszy wydawanie koncesji prywatnym przedsiębiorstwom handlowym.

# PZPB Nr 21 nazwano imieniem Wł. Bytomskiej

ŁÓDŹ. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 21 w Łodzi zostały przemianowane na zakłady imienia Władysławy Bytomskiej.

W dniu 3 listopada br. w świetlicy Zakładów odbyła się akademia, poświęcona pamięci Władysławy Bytomskiej, w której udział wzięli współtowarzysze pracy Bytomskiej, przedstawiciele PPS i PPR, delegacje dyrekcji przemysłu bawełnianego i robotników wielu fabryk łódzkich oraz towarzysze Bytomskiej z celi więziennej.

Sylwetkę oddanej sprawie klasy robotniczej działaczki Komunistycznej Partii Polski nakreśliła tow. Wiśniewska.

Zebrani na akademii pracownicy Zakładów im. Władysławy Bytomskiej zobowiązali się dla uczczenia Jej pamięci uruchomić do końca listopada br. drugą zmianę przędzalni.

*

Władysława BYTOMSKA urodziła się 27 października 1904 r. w Łodzi. Ojciec jej był szewcem. Sterany pracą nie był w stanie utrzymywać rodziny. Matka chorowała na gruźlicę.

Władysława zaczyna pracować w fabryce włókienniczej. Widząc krzywdę, jaka się dzieje robotnikom, staje w ich obronie, zaczyna je uświadamiać i organizować. Wstępuje do Komunistycznej Partii Polski. Za działalność rewolucyjną jest prześladowana przez reżim sanacyjny. Wyjeżdża do Warszawy, gdzie kontynuuje swoją pracę partyjną, ale wkrótce zostaje aresztowana i wtrącona do więzienia na trzy lata. W 1928 powtórnie aresztowana odsiaduje czteroletnią karę więzienia. Po wyjściu z więzienia kontynuuje pracę. 2 listopada 1938 roku oprawcy podstępem wyprowadzają ją za miasto, krępują jej ręce, oblewają benzyną i porzucają swą ofiarę w płomieniach. Mimo represji proletariat łódzki urządza swojej bojowniczce pogrzeb, który stał się manifestacją woli walki aż do zwycięstwa nad kapitalizmem.

## Konferencja w sprawie Trizonii nie dała wyników

BERLIN (PAP). Rzecznik władz francuskich podał do wiadomości, że trzygodzinna konferencja gubernatorów wojskowych stref zachodnich we Frankfurcie, poświęcona rozpatrzeniu pewnych zagadnień związanych z utworzeniem Trizonii nie dała wyników.

Przedstawiciel Francji zgłosił m. in. zastrzeżenia w sprawie udziału w przyszłym parlamencie zachodnioniemieckim przedstawicieli Berlina, jako pełnoprawnych członków. Nie osiągnięto również porozumienia w sprawie zmiany granic poszczególnych prowincji niemieckich, której domagała się Francja.

## Ambasador USA u Marszałka Polski

Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Michał Żymierski, przyjął w dniu 4 bm. ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki, p. Waldemara Johna Gallmana.

## Robotnik fabryczny — naczelnym dyrektorem

W dniu 1 listopada br. robotnik tow. Stanisław Anioł objął stanowisko naczelnego dyrektora największej dzisiaj w Polsce fabryki Nawozów Sztucznych w Chorzowie.

Tow. Stanisław Anioł urodził się dnia 4 stycznia 1898 r. Z zawodu modelarz, pracował do chwili odzyskania drugiej niepodległości w wielu hutach szklanych. Po zakończeniu wojny oddał duże usługi przy uruchomieniu fabryki w Chorzowie, a następnie jako świetny organizator zajął się uaktywnieniem całego zespołu. Szczególną opieką otoczył wysuniętych na przodujące w fabryce stanowiska ponad 40 robotników.

Dotychczasowy naczelny dyrektor, inż. Szymański, objął obecnie stanowisko dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Nawozów Sztucznych.

## PRASA ZAGRANICZNA

### WALKA O POKÓJ

Puste deklamacje i napuszone frazesy o konieczności pokoju rzucane przez zachodnich mężów stanu, mają już swoją urobioną markę w opinii publicznej całego świata. Szczególnie po ostatnich wystąpieniach na Ogólnym Zgromadzeniu ONZ, świat przekonał się, kto szczerze pragnie pokoju. W jednym z pism londyńskich ukazał się artykuł, który podaje w sposób chronologiczny i dokładny FAKTY świadczące o nieustannym i bezkompromisowym dążeniu Związku Radzieckiego do zabezpieczenia pokoju. Oto co pisze „WORLD NEWS VIEWS":

**„Na konferencji w Genui, wiosną 1922 r. delegacja radziecka zaproponowała przedyskutowanie sprawy rozbrojenia. Żadne z wielkich mocarstw nie poparło tego wniosku.**

**W listopadzie 1927 r. po wielu latach zwłoki, stworzona została Komisja Przygotowawcza Konferencji Rozbrojeniowej, założenie której zalecał traktat wersalski. Zw. Radziecki wysunął ponownie wniosek o natychmiastowym i całkowitym rozbrojeniu. Z powodu negatywnego stanowiska delegacji brytyjskiej, z - lordem Cushensun'em na czele, wspomniana propozycja została odrzucona.**

**W lutym 1928 r. na forum Ligi Narodów, delegat radziecki wysunął nową propozycję, obowiązującą wielkie mocarstwa do zmniejszenia zbrojeń o 50 proc., a małe państwa o 25 do 33,3 proc. Wniosek ten został odrzucony przez kraje kapitalistyczne.**

**W r. 1932 na Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie, rząd radziecki wysunął konkretny plan. Plan ten odrzucony został przez inne mocarstwa.**

**Na trzecim Ogólnym Zgromadzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych z końcem września 1948 r., minister spraw zagranicznych ZSRR, Wyszyński, wysunął konkretny plan pokojowy.**

**Delegat radziecki zaproponował w dniu 2 października, aby podpisano i wprowadzono natychmiast w życie konwencję o zakazie używania broni atomowej, oraz konwencję, zapewniającą efektywną kontrolę międzynarodową nad energią atomową. Raz jeszcze ta konkretna propozycja została odrzucona.**

**W dniu 12 października, minister Wyszyński zaproponował: „Jeżeli na obecnym Zgromadzeniu Ogólnym powzięta zostanie pozytywna decyzja, odnośnie propozycji ZSRR w sprawie zakazu używania energii atomowej dla celów wojennych i zmniejszenia o ⅓ zbrojeń, Zw. Radziecki poda, jednocześnie z innymi państwami, wszelkie informacje o swoich siłach zbrojnych".**

**Na tę ofertę przedstawiciele mocarstw kapitalistycznych, z rzecznikiem brytyjskim na czele, odpowiedzieli jedno słowo: „nie".**

Czy są tu potrzebne jakiekolwiek komentarze? Czy te fakty nie mówią same za siebie? Czy nie wskazują one jeszcze raz kto walczy o pokój, a kto podżega do nowej wojny w imię cynicznych interesów światowego imperializmu.

# Cele i zadania Zjednoczonej Partii

## Dalszy ciąg przemówienia tow. Bieruta

natchnąć nowym zapałem twórczym szerokie masy pracujące miast i wsi, wzbudzić w całym narodzie wolę do czynu i jasną świadomość wielkich przeobrażeń demokratycznych w walce o sprawiedliwość społeczną, świadomość przemian, które torują narodowi nową — pewniejszą i wspanialszą — twórczą drogę rozwoju.

W polskim ruchu robotniczym zachodzi dziś proces głębokiego wewnętrznego przeobrażenia. Bez tego wewnętrznego procesu zjednoczenie ideowe klasy robotniczej byłoby tylko powierzchowne i złudne, zaś Zjednoczona Partia nie byłaby przygotowana do wypełnienia zadań, które ją oczekują. W roku 1917 Lenin mówił o swojej partii, że jest ona „rozumem, honorem i sumieniem naszej epoki". Wiemy dziś jak głęboka i trafna była ta ocena Lenina w stosunku do WKP(b). Zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej, wzorując się na wielkich doświadczeniach WKP (b) i przyswajając sobie głęboką naukę marksizmu-leninizmu może stać się i stanie się niewątpliwie „rozumem, honorem i sumieniem" nowego etapu dziejów, które przeżywa naród polski. Zależy to tylko od „stanu wewnętrznego" samej Partii.

*„We wszystkich podstawowych zagadnieniach naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej — mówił Stalin — kierowniczą rolę sprawowała partia. I tylko dlatego mieliśmy sukcesy w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Dlatego sprawa składu partii, jej poziomu ideowego, kadr partii, jej umiejętności kierowania wysuwaniem zagadnień budownictwa gospodarczego i radzieckiego, jej ciężaru gatunkowego w klasie robotniczej i wśród chłopstwa, wreszcie jej stanu wewnętrznego w ogóle — jest podstawowym zagadnieniem naszej polityki." (Stalin — Dzieła t. VII).*

W naszych obecnych warunkach słowa te nabierają szczególnej aktualności. Zagadnienia „stanu wewnętrznego" Zjednoczonej Partii, jej składu, jej kadr, jej poziomu ideologicznego, jej umiejętności kierowania sprawami budownictwa gospodarczego i państwowego, jej roli, wagi i autorytetu wśród mas pracujących winny stać się podstawową troską, naczelnym problemem naszych wysiłków organizacyjnych, naszej polityki. Jest to również czołowe zadanie akcji przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego, którą otwiera dziś połączone Plenum Komitetów Centralnych obu Partii.

Im pełniejszą i głębszą będzie krytyka i samokrytyka błędów ideologicznych, im bardziej zdecydowaną i ostrą będzie walka z odchyleniami od zasadniczej linii Partii — tym wyższy będzie poziom ideowy Partii, tym lepszy jej stan wewnętrzny, tym większy jej autorytet wśród mas pracujących.

### Wchodzimy w następny etap rewolucji społecznej

Akcji przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego towarzyszyć będzie dalsza akcja oczyszczania szeregów partyjnych od elementów obcych i przypadkowych, które przedostały się do obu Partii w okresie ich masowego wzrostu, przy osłabieniu czujności ideologicznej i braku istotnych wymagań, jakie stawiać musi awangarda rewolucyjna wobec własnych swych szeregów. O przebiegu tej akcji oczyszczającej będzie mowa w specjalnym punkcie porządku dziennego, poświęconym tej sprawie. Pragnę zwrócić tylko uwagę, że akcja przygotowawcza do Kongresu Zjednoczeniowego nie tylko nie powinna osłabić akcji oczyszczającej, ale przeciwnie — nadać jej głębsze tło ideowe, podnieść jej poziom, powiązać ją z dyskusją programową i statutową, z zadaniami, które wysuwa przed Partią, przed klasą robotniczą i masami pracującymi nowy etap rozwojowy.

Wobec tej wyjątkowej uwagi i aktywności twórczej, którą ujawniają masy pracujące naszego kraju w okresie przygotowań do Kongresu Zjednoczeniowego, przygotowań do Zjednoczenia — obie Partie muszą jeszcze bardziej wzmóc swą aktywność i swój wysiłek propagandowy.

Należy uświadomić całej Partii, klasie robotniczej i masom pracującym wielkie znaczenie zjednoczenia klasy robotniczej jako przejścia do nowego, wyższego etapu naszej rewolucji społecznej, przejścia do dalszej rozbudowy gospodarczej Polski, do budowy fundamentów socjalizmu, to znaczy rozbudowy unarodowionej i planowej gospodarki opartej o wyższe podstawy techniczne i organizacyjne, o nowe, niespotykane w dawnych warunkach tempo wzrostu sił wytwórczych i wzrostu produkcji.

Należy uświadomić całej Partii, klasie robotniczej i masom pracującym, że zjednoczenie partii robotniczych oznacza podniesienie roli i znaczenia partii w klasie robotniczej, a wraz z tym roli klasy robotniczej wśród mas pracujących, oraz roli i znaczenia całego ludu pracującego w narodzie i państwie. Tylko Zjednoczona Partia robotnicza, która nakreśla jasne kierunki i perspektywy rozwojowe, przewiduje prawidłowo bieg wydarzeń, organizuje wysiłek twórczy mas pracujących, przejawia najgłębszą troskę o potrzeby materialne i kulturalne ludu pracującego, umie zabezpieczyć stały i systematyczny wzrost dobrobytu i kultury narodu — podniesie wysoko swój autorytet wśród milionów prostych ludzi, pozyska ich całkowitą ufność i uznanie.

### Walka o socjalizm to walka z krzywdą i wyzyskiem

Należy uświadomić całej partii, klasie robotniczej i masom pracującym, że zjednoczenie partii robotniczych stwarza nową podstawę konsolidacji wszystkich stronnictw obozu demokratycznego i całego narodu na podstawie budownictwa ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej — ustroju socjalistycznego. Program budownictwa socjalistycznego — to program usunięcia z życia społecznego wszelkich przejawów krzywdy i wyzysku, to program wyciągnięcia milionowych mas chłopstwa pracującego z nędzy, ciemnoty i upośledzenia gospodarczego i kulturalnego, to program wyrównania przeciwieństwa między wsią i miastem, to program zniesienia podziału ludzi na uprzywilejowanych i upośledzonych, to program oparcia rozwoju społecznego na dążeniach postępowych człowieka i nowoczesnych podstawach nauki, to program walki o pokój i braterstwo narodów, o unieszkodliwienie ciemnych sił wstecznictwa i zwyrodniałych dążeń imperializmu. Walka o realizację tych zasad — zasad pełnego wyzwolenia człowieka i podniesienia jak najwyżej jego godności, jego najszlachetniejszych pobudek moralnych i etycznych, jego dążeń i natchnień twórczych — może i powinna zjednoczyć naród polski, który w olbrzymiej swej większości żywił uznanie dla tych zasad i nieraz dowiódł w swych dziejach gotowości do najwyższych poświęceń dla ich urzeczywistnienia.

Należy uświadomić całej Partii, klasie robotniczej i masom pracującym, że przynależność do Partii — to nie przywilej, lecz najwyższy obowiązek społeczny, obowiązek poświęcenia wszystkich sił sprawie ogólnorobotniczej i ogólnonarodowej, sprawie wyzwolenia człowieka, sprawie socjalizmu. Członek Partii musi być wzorem najofiarniejszego bojownika swojej klasy i gorącego patrioty swego narodu, winien być opiekunem, doradcą i przewodnikiem mas pracujących w swym środowisku, cieszyć się pełnym zaufaniem zarówno towarzyszy jak i bezpartyjnych prostych ludzi, którzy winni czuć w nim i widzieć swego orędownika.

Wreszcie należy uświadomić wszystkie organizacje partyjne, że przystępując do wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy, winny dokonać tego wyboru spośród najlepszych, najświatlejszych, najbardziej oddanych partii i ludowi pracującemu towarzyszy, winni wybrać tych, którzy są „rozumem, dumą i sumieniem" swojej organizacji partyjnej. Kongres Zjednoczeniowy — to wielki, uroczysty i przełomowy moment w dziejach polskiego ruchu robotniczego, a więc również w przeżyciach każdego towarzysza i każdego człowieka pracującego. Otwierając okres przygotowań do Kongresu, uczyńmy wszystko, aby ten Kongres wypadł godnie, aby stał się naszą chlubą, aby stał się wspaniałym pomnikiem dotychczasowych bohaterskich dziejów polskiej klasy robotniczej i wstępem do nowych twórczych osiągnięć i zwycięstw narodu.

## Dalszy ciąg przemówienia tow. Cyrankiewicza

**Umowa o jedności działania z 28 listopada 1946 r., która wyraźnie stwierdziła, że cel naszej współpracy stanowi jedność organiczną;**

**Uchwały Rady Naczelnej PPS z 30 czerwca 1946 r., stwierdzające, że droga nasza wiedzie tylko na lewo, a wróg jest tylko na prawo;**

**Kongres Wrocławski, który poprzez ratyfikację umowy o jedności działania i swoje uchwały ustalił ostatecznie, że jednolity front nie jest manewrem taktycznym, lecz zasadniczą polityką Partii, kroczącej do zjednoczenia;**

**17 marca 1948 — kiedy rzucone zostało hasło, że wchodzimy w etap przygotowania jedności organicznej;**

**Centralny Aktyw PPS z 17 lipca, na którym sformułowane zostały wytyczne walki klasowej o Polskę Socjalistyczną, z odrzuceniem błędnych teorii o pokojowym wrastaniu demokracji ludowej w socjalizm i zamieraniu walki klas.**

**Wrześniowa Rada Naczelna PPS stanowi klamrę, ujmującą te wszystkie akty polityczne i jej uchwały są instrumentem bezkompromisowej walki o ich całkowitą realizację. Bez pojednawstwa i bez fałszywego sentymentu do tradycji wrześniowa Rada Naczelna wytyczyła drogi rozprawienia się z tym wszystkim i tymi wszystkimi, którzy hamowali nasz pochód do jedności i opóźniali rewolucyjną jedność polskiej klasy robotniczej.**

Zagadnienie walki z prawicą stanęło w całej rozciągłości przed całą naszą Partią. Do walki tej wciągnięto całą masę partyjną, wprzęgając do niej najniższą komórkę partyjną — koło. Jawnie i otwarcie przedstawiono całej masie partyjnej istotę i doniosłość walki o czystość ideologiczną, polityczną i klasową naszego ruchu.

Akcja ta na pewno nie wszędzie przebiega jednakowo, na pewno ma swoje wady i usterki, które winny być skorygowane, ale rezultaty jej dziś już są niewątpliwe, kierunek jest wyznaczony, a rozmach uderzenia w prawicę i akcja czyszczenia szeregów w dalszym ciągu nie może być zmniejszona.

I to jest także nasz wkład do jedności polskiego ruchu robotniczego. Troska o czystość ideologiczną i organizacyjną przyszłej Zjednoczonej Partii przenika obie nasze Partie. Ale nasza czujność na tym odcinku musi być znacznie większa.

### Doświadczenia WKP(b) wskazują drogę walki o socjalizm

Zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej będzie kontynuatorem wielkiej tradycji rewolucyjnej narodu polskiego. Zrodzona z tradycji „Wielkiego Proletariatu", SDKP i L, KPP i lewicowego, rewolucyjnego odłamu PPS — Zjednoczona Partia sięga swymi tradycjami do wszystkich wyzwoleńczych ruchów ludu polskiego. Równocześnie zaś Zjednoczona Partia łączy w sobie te tradycje polskiej przeszłości rewolucyjnej z tradycjami walk międzynarodowego proletariatu. Staje w jednym szeregu z partiami rewolucyjnymi całego świata, staje u boku WKP(b), jako tej partii, która jest naszym przewodnikiem w walce o Socjalizm.

Łącząc w sobie polskie i międzynarodowe tradycje wolnościowe — Zjednoczona Partia obejmuje w spadku po PPR i odrodzonej PPS kierownictwo losów polskiej rewolucji. Staje na czele tej walki, którą od tylu pokoleń prowadzą polskie masy ludowe. Rok 1944 przyniósł Polsce wyzwolenie z jarzma hitlerowskiego, wyzwolenie, które zawdzięczamy zwycięstwu Armii Radzieckiej. Moment tego wyzwolenia klasa robotnicza wyzyskała dla ustanowienia rządu ludowego i zbudowania na gruzach kapitalizmu, obszarnictwa i faszyzmu — ustroju demokracji ludowej. Dziś stoi przed nami zadanie dalszego poprowadzenia walki klasowej w demokracji ludowej, aby w rezultacie tej walki wyrósł w naszym kraju ustrój socjalistyczny.

Orężem podstawowym klasy robotniczej w tej walce będzie właśnie Zjednoczona Partia. Bierze ona na siebie odpowiedzialność za Polskę Ludową, za rewolucję polską, za bezpieczeństwo i pokój naszego kraju, za jego dobrobyt i szczęście, za jego rozwój i postęp, za jego socjalistyczną przyszłość. Nigdy jeszcze w dziejach naszego kraju nie było partii, która by wzięła na swe barki odpowiedzialność tej miary i tej wagi. Nigdy jeszcze żaden ruch polityczny w naszym kraju nie miał jednocześnie tak wspaniałych warunków realizacji takich zamiarów. Tym większa jest nasza odpowiedzialność wobec mas robotniczych i wobec całego narodu polskiego.

Zjednoczona Partia bierze na swe barki kierownictwo polskiej rewolucji, pozostając w nieustającym, ścisłym kontakcie z masami robotniczymi, działając pod ich stałą kontrolą, jak najściślej z nimi związana.

Zjednoczona Partia jest partią klasy robotniczej, przodującej siły narodu. Ale równocześnie Zjednoczona Partia jest najwierniejszym sojusznikiem mas biednego i średniego chłopstwa, mas inteligencji pracującej — tych wszystkich, którzy własną pracą zarobkują na swe utrzymanie. Zjednoczona Partia bierze na siebie troskę o poprawę bytu tych mas, staje się ich obrońcą przed wyzyskiem, krzywdą i niesprawiedliwością, walczy o ich całkowite wyzwolenie.

Zjednoczona Partia jest partią marksistowsko - leninowską, rewolucyjną i międzynarodową, i dlatego jest równocześnie najpełniejszą wyrazicielką interesów narodowych państwa polskiego, jest rzecznikiem jego niepodległości, strażnikiem bezpieczeństwa i granic i wyrazicielem polskiej racji stanu. Zjednoczona Partia wpływa na kształtowanie się polityki zagranicznej państwa polskiego, wiążąc ją najściślej z obozem postępu i pokoju, z obozem walki o niepodległość narodów i ich bezpieczeństwo, obozem, którego ośrodek stanowi Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, a którego naturalnym sojusznikiem są milionowe rzesze mas pracujących i ludów uciskanych całego świata.

Zjednoczona Partia jest partią walki klasowej. Prowadzi tę walkę w imię interesu klasy robotniczej i mas pracujących przeciwko przeżytkom kapitalizmu w Polsce, zmierzając konsekwentnie ku socjalizmowi.

Zjednoczona Partia podejmuje walkę o nową kulturę w Polsce, o kulturę ludową i socjalistyczną. Ale równocześnie przejmuje cały dorobek kulturalny wieków minionych, pragnąc skarby kultury polskiej udostępnić najszerszym masom ludowym.

Zjednoczona Partia skupia w swych szeregach najbardziej politycznie uświadomione i wyrobione elementy klasy robotniczej, biednego chłopstwa i inteligencji pracującej. Członkowie jej stanowią awangardę polskiej rewolucji. Nie roszczą sobie prawa do żadnych przywilejów. Biorą na siebie obowiązki wielokrotnie większe, aniżeli ciążą na każdym obywatelu. Dlatego do Zjednoczonej Partii wejść powinni tylko ci, którzy czują się na siłach sprostać tym obowiązkom walki i tylko ci, którzy dojrzeli politycznie do Partii marksistowsko - leninowskiej.

### Świat pracy wspaniałym czynem wita Kongres Zjednoczenia

Klasa robotnicza całej Polski już dziś zdaje sobie sprawę z przełomowego, historycznego znaczenia jedności, która zbliża się ku realizacji.

Dowodem tego są setki uchwał i rezolucji, podejmowanych przez robotników w całej Polsce. Najistotniejszym tych uchwał znaczeniem jest to, że nie są one papierowe, że robotnicy piszą je cyframi zwiększonej produkcji. Więcej węgla, więcej stali, więcej lokomotyw, więcej maszyn, więcej wszelkiego rodzaju produktów, więcej pracy — oto jest wiano, oto jest posag, który klasa robotnicza niesie jedności, oto jest fundament, na którym jedność ta będzie rosła.

Ta wspaniała akcja przedkongresowa z każdym dniem potężnieje. W okresie Kongresu przeobrazi się ona w ogromną, żywiołową manifestację jedności całej polskiej klasy robotniczej.

Jedność polskiego ruchu robotniczego przyśpieszy zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju, wzmocni międzynarodowy front walki o Socjalizm, walki, którą prowadzi ruch robotniczy pod przewodnictwem Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Postrach wrogom wewnętrznym i zewnętrznym, siłę zdecydowanie rewolucyjną, konsekwentną walkę o Socjalizm — oto, co niesie nasza Zjednoczona Partia swojemu narodowi swojej klasie robotniczej, międzynarodowemu obozowi postępu, pokoju i socjalizmowi.

# „Most powietrzny" w Berlinie manną niebieską dla paskarzy

***Marian Podkowiński***

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

**Berlin, w listopadzie.**

Mój trzymiesięczny pobyt w Stanach Zjednoczonych przekonał mnie, że w Ameryce minimalna zaledwie ilość ludzi orientuje się w kulisach polityki gen. Clay'a i gen. Robertsona. Zręcznym manewrem propagandowym, zachodni okupanci potrafili sprawę Berlina zwekslować na tory amerykańskiego prestiżu i sportowych osiągnięć swego lotnictwa. Dziś w USA nie dyskutuje się o właściwych przyczynach kryzysu, ale oblicza się ilość samolotów z węglem oraz możliwości „przetrzymania" blokady możliwie jak najdłużej. Rekordy, a nie rozsądek kierują myśleniem podbechtywanej przez prasę reakcyjną części społeczeństwa amerykańskiego.

Sojusznikiem zachodnich aliantów w Berlinie jest niemiecka klika podżegaczy wojennych, których listę ułożył niedawno powstały Komitet Antywojenny. Kilku polityków na żołdzie amerykańskim, kilku redaktorów licencjowanych przez wojskowe zarządy „gazet dla Niemców" oraz tłum b. hitlerowców. Pamiętając przy tym, że ludność robotnicza zamieszkuje przeważnie sektor radziecki i francuski, a skompromitowani partyjnicy i drobnomieszczaństwo — mieszkają w zachodnich strefach Berlina — łatwo będzie nam przeprowadzić linię podziału przez społeczeństwo niemieckie w walutowej bitwie o Berlin.

Posługując się wspomnianą kliką niemieckich podżegaczy wojennych, zachodni alianci wraz z wprowadzeniem odrębnej waluty dla swych sektorów (zachodnie marki z nadrukiem lub perforacja litery „B", co oznaczać również może, że sami nie uważali swego kroku za imprezę o stałym charakterze), przystąpili do systematycznej demoralizacji wschodniej gospodarki.

Jednym z instrumentów tej walki był mit o radzieckiej blokadzie Berlina.

Gdy po wprowadzeniu odrębnej waluty w zachodnich sektorach władze radzieckie wzmocniły środki ochronne w walce ze spekulacją czarnorynkową, i poddały kontroli wszystkie drogi prowadzące z zachodu do Berlina, władze amerykańskie odpowiedziały na ten krok wstrzymaniem transportów nie tylko do Berlina, ale do całej strefy wschodniej. Anglosasi przywożąc dla celów propagandowych żywność dla ludności swych sektorów, zablokowali równocześnie cały przemysł berliński, powodując wielkie bezrobocie.

Mimo, że władze radzieckie dwukrotnie zaproponowały przejęcie aprowizacji dla mieszkańców całego Berlina, jeśli ci dobrowolnie zarejestrują swe kartki żywnościowe w sektorze radzieckim, zachodnie mocarstwa nadal głosiły i głoszą swą tezę o „radzieckiej blokadzie głodowej", wprowadzając w błąd opinię nie tylko Ameryki, ale całego niemal świata. Nie szukając bynajmniej rozsądnego rozwiązania w kryzysie berlińskim, zachodni alianci utworzyli „heroiczny most lotniczy", każąc podziwiać Niemcom i reszcie swych satelitów oraz coraz liczniej zaproszanym gościom, amerykańskiego ducha rozrzutności. Przy miesięcznych wydatkach 18 miln dolarów i stratach w personelu lotniczym, okazało się fizyczną niemożliwością zaopatrzenie Berlina w konieczny węgiel oraz inne artykuły przemysłowe z zachodnich Niemiec.

Szczupłość tych dostaw unieruchomiła znaczną część przemysłu berlińskiego (4733 fabryk stanęło, prawie 7000 pracuje po kilka godzin na dobę, zależnie od prądu); liczba bezrobotnych wydatnie zwiększyła się: około 50 tysięcy jest bez pracy, z przerwami pracuje ponad 60 tysięcy robotników. Wielu wykwalifikowanych robotników wciągnięto do prac doraźnych, jak np. do budowania nowych lotnisk dla „mostu powietrznego", niszcząc równocześnie tysiące działek rolniczych, z którym żył wielki Berlin. Berlin więc nie tylko płaci za „most" (ustanowiono coś w rodzaju pogłownego), ale traci również, swe ogrody warzywne.

I tutaj oczywiście nie ma żadnej „blokady radzieckiej, skoro „zachodnia" większość magistratu berlińskiego odrzuciła wielokrotne propozycje Niemieckiej Komisji Gospodarczej (DWK) strefy radzieckiej w sprawie dostawy prądu i materiałów dla fabryk zachodnio - berlińskich. Gdy strefa radziecka chciała nawet udzielić większych zamówień dla fabryk w zachodnich sektorach, zobowiązując się, oczywiście, dostarczyć niezbędnych surowców (węgiel, energetyka itp.), wojskowe władze anglosaskie sprzeciwiły się tym ofertom, rekwirując natychmiast pozostałe zapasy w fabrykach swych sektorów. Zablokowano więc przemysł, zwalając równocześnie odpowiedzialność za skutki na radzieckie władze okupacyjne.

Zachodnie władze okupacyjne posunęły się jeszcze dalej. Zabroniły przekazywania jakichkolwiek sum z zachodnich sektorów Berlina do sektora wschodniego oraz do całej strefy radzieckiej. Amerykanie nie chcieli respektować zarządzenia władz radzieckich w sprawie poddania kont bankowych zakładów przemysłowych położonych w zachodnich sektorach tym samym przepisom ochronnym, jakie zaprowadzono w całej strefie wschodniej. Chodziło tu o fundusze znajdujące się w bankach wschodnich. Takim postawieniem sprawy zachodni okupanci sparaliżowali prawie zupełnie obieg pieniędzy, uniemożliwiając wypłatę płac robotnikom oraz emerytom i niezdolnym do pracy, ale przede wszystkim dając wielkie pole do działania gangsterom czarnorynkowym.

**Nastały złote dni czarnej giełdy.**

Jak pisze „Deutschlands Stimme" (organ Volksratu), „najciemniejsza strona tej sprawy jest sztucznie wywołana haussą na marki zachodnie. Szerokie koła paskarzy i innych kombinatorów spod ciemnej gwiazdy, nabywały walutę zachodnią — gdyż większość z nich nosiła się stale z zamiarem emigracji na zachód. Także szumna propaganda prasy zachodnio - niemieckiej, wabiąca przemysłowców iluzją wielkich zysków, spowodowała częściową wyprzedaż towarów w Berlinie tylko za marki zachodnie".

Korzystając z operacji na czarnym rynku, kantory wymiany sztucznie podniosły kurs zachodniej marki — wyzyskując chwilowy popyt na zachodnią walutę. Odtąd wzajemny kurs obu marek normują nie prawa ekonomii, ale komunikaty radiowe z różnych konferencyj międzynarodowych, gdzie mowa jest o Berlinie.

Potajemnie działająca na terenie tego miasta finansjera zachodnio - niemiecka raz jeszcze ubiła świetny interes kosztem ludności pracującej.

I to zdaje się, jest jedyny zysk— jaki mocarstwa zachodnie przysporzyły komukolwiek, rozpętując „sprawę Berlina".

## Akademie w 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej

31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej uczcili członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego z terenu miasta Warszawy uroczystą akademią, która odbyła się w NKW PSL w dniu 4 bm.

Na akademię przybyli członkowie władz PSL z prezesem NKW Józefem Niećką, sekretarzem naczelnym PSL pos. Kazimierzem Banachem i członkami sekretariatu naczelnego — dr. Thomasem i red. Schayerem na czele oraz liczni członkowie PSL. W akademii uczestniczyli również przedstawiciele władz naczelnych bratniego Stronnictwa Ludowego prezes SL minister Wincenty Baranowski, wiceprezes NKW SL — min. Bolesław Podedworny i min. Jan Grubecki.

Referat o Wielkiej Rewolucji Listopadowej wygłosił ob. Popławski, podkreślając jej doniosłą rolę w historii stosunków polsko - radzieckich.

Uroczysta akademia dla uczczenia 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej odbyła się w Centralnym Zarządzie Państwowych Zakładów Graficznych.

Licznie zgromadzeni pracownicy wysłuchali krótkich przemówień dyrektora Jakubowskiego i Kuchara, po czym referat o Rewolucji Listopadowej wygłosił przedstawiciel Zarządu Stołecznego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Członkowie Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i pracownicy Dyrekcji Państwowych Zakładów i Warsztatów Samochodowych w Warszawie uczcili w dniu 3 bm. 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej uroczystą akademią.

## Polsko-węgierska umowa zwiększy wymianę gospodarczą

W dniu 4 bm. po kilku tygodniowych rokowaniach podpisana została w Warszawie polsko - węgierska umowa handlowa o wymianie towarowej oraz układ płatniczy na okres od 1.10.48 do 31.12.1949 r.

Umowa handlowa obejmuje obroty towarowe wartości po każdej stronie około 10 milionów dolarów, co oznacza znaczne zwiększenie dotychczasowych obrotów. Rozszerzony został także wachlarz towarowy. Najważniejszymi towarami eksportu polskiego będzie węgiel, koks, cynk, chemikalia, nasiona, importu — aluminium, wyroby walcowane, oleje, artykuły farmaceutyczne, elektrotechniczne oraz większa ilość dóbr inwestycyjnych.

Na początku 1949 r. rozpoczną się rokowania w sprawie zawarcia 5-letniego układu o wymianie towarowej.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

*NIŻSZY niż w roku ubiegłym urodzaj ziemniaków został zrównoważony w pełni większą powierzchnią uprawy. Jak wynika z obliczeń fachowców, nasz bilans ziemniaczany na rok 1948/49, a więc na rozpoczęty już rok gospodarczy, przedstawia się pomyślnie.*

*Powierzchnia uprawy, z której zebraliśmy ziemniaki, wynosiła 2,42 miliona hektarów i była większa od powierzchni uprawy w roku poprzednim o 118 tys. hektarów.*

*Spożycie w skali ogólnokrajowej wyniesie dla ludności wiejskiej 6 milionów ton, dla ludności miejskiej 2,38 miliona ton. W przeliczeniu na głowę ludności wiejskiej spożycie ziemniaków wyniesie 3,8 kwintala, na głowę ludności miejskiej 2,6 kwintala. Tak przewidywane spożycie będzie wyższe od przedwojennego.*

*Zużycie na cele przemysłowe przewiduje się w wysokości 1,2 miliona ton, na akcję sadzenia 4,9 miliona ton, na paszę dla zwierząt gospodarskich około 10 milionów ton.*

*Powyższe zestawienie, które przewiduje raczej przesadnie wysokie normy, pozwala stwierdzić, że bieżący rok gospodarczy zamkniemy na odcinku ziemniaków nadwyżką.*

*(k. w.)*

### AKCJA SIEWNA NA UKOŃCZENIU

Według meldunków napływających do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na 1 listopada br. plan zasiewów jesiennej akcji siewnej został wykonany w 98,2 proc. Zasiano ogółem 5,8 miln. ha zbóż ozimych. Plan zasiewów pszenicy został przekroczony o 9 proc.

Ostateczne podsumowanie wyników akcji siewnej nastąpi w połowie listopada. Dokonanie zasiewów dobrym ziarnem, przy zwiększonej ilości nawozów sztucznych oraz dobrej uprawie mechanicznej pozwala przypuszczać, że przy sprzyjających warunkach atmosferycznych uzyskamy w roku przyszłym plony większe od uzyskanych w roku bieżącym.

### NOWA PRODUKCJA CHEMICZNA

Państwowa Fabryka Odczynników uruchomiła ostatnio szereg nowych produkcji i wytwarza dotychczas nie produkowane odczynniki do celów analitycznych. Są to: azotan ołowiany, azotan sodu, chlorek ołowiany, kwas borny, kwas octowy, kwas salicylowy, rtęć, siarczan żelazowy, sól Morcha oraz siarczan sodu.

### PRODUKCJA NASION DRZEW LEŚNYCH

Dla przeprowadzenia szeroko zakrojonej akcji zalesieniowej na terenie Lasów Państwowych — potrzebne są duże ilości nasion drzew leśnych, które służą do produkcji sadzonek w zakładanych w tym celu rozsadnikach, bądź też do bezpośredniego wysiewu na powierzchniach pozbawionych drzewostanów. W bieżącym roku gospodarczym zapotrzebowanie w tym zakresie wynosi 150 tys. kg. nasion drzew iglastych oraz blisko 3 miln. kg nasion drzew liściastych.

W ramach Planu 3-letniego dotychczas Ministerstwo Leśnictwa wybudowało ogółem 20 wyłuszczarni rejonowych, których zadaniem jest racjonalne obsłużenie zespołów nadleśnictw państwowych.

### „WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE"

Ukazał się zeszyt 19 „Wiadomości Statystycznych". Na treść zeszytu składają się następujące zagadnienia: Rozwój gospodarczy Polski. Repatriacja i reemigracja do Polski przez punkty etapowe zachodnie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego według miesięcy. Stan zasiewów, łąk i pastwisk w stopniach. Ubój zwierząt gospodarskich pod nadzorem weterynaryjnym. Handel zagraniczny Polski według ważniejszych towarów. Ceny. Działalność Urzędów Zatrudnienia. Frekwencja w zawodowych teatrach dramatycznych w sezonie teatralnym 1947-48. Radioabonenci.

# Melioracja przyniesie wielkie korzyści polskiej gospodarce rolnej

## Roboty szarwarkowe obniżą koszty inwestycji

**Olbrzymie znaczenie dla podniesienia i usprawnienia polskiej gospodarki rolnej posiadają melioracje. Ministerstwo Rolnictwa przystępuje w roku przyszłym do częściowej realizacji nowych robót melioracyjnych, niezależnych od prowadzonej dotychczas konserwacji bieżącej. Przeprowadzone w 1948/49 roku kosztem 1559 miliardów złotych urządzenia wodno-melioracyjne, jak odwodnienie i nawodnienie łąk i pastwisk, drenowanie gruntów ornych i zagospodarowanie zmeliorowanych łąk i pastwisk przyniosą nadwyżkę plonów o wartości 3,130 milionów złotych.**

Według informacji, udzielonych na konferencji prasowej w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, należycie przeprowadzone melioracje mogą podnieść zbiory z danego terenu o 40 proc., a poza tym przyczyniają się niejednokrotnie do utworzenia z nieużytków wartościowych łąk i pastwisk. Tym samym więc melioracje należą do jednych z najbardziej rentownych prac, a koszt przeprowadzenia ich amortyzuje się w krótkim czasie.

Na podstawie doświadczeń przeprowadzonych na stacjach melioracyjnych stwierdzić można, że drenowanie daje zwyżkę plonów roślin kłosowych w ilości 6 — 7 q na 1 ha, ziemniaków 20 q/ha, buraków 40q/ha. Z porównania obecnych cen zboża (2100 — 2300 zł. za 1 q żyta) i kosztu drenowania 1 ha — 60 tys. zł. wynika, że nakład na melioracje zamortyzuje się w ciągu 5 — 6 lat. Jeszcze większe efekty uzyskuje się, przy melioracji łąk i pastwisk, gdzie nakład amortyzuje się w ciągu 3 — 4 lat.

### 480 miliardów zł

Utrzymywanie istniejących już urządzeń melioracyjnych o wartości 192 miliardy zł wymaga rocznie ok. 2 miliardów zł. W latach 1945-1948 najbardziej intensywne prace z zakresu renowacji urządzeń melioracyjnych przeprowadzane były na Żuławach gdańskich. Roboty na tym terenie zakończone zostaną w r. 1949, a jednocześnie uaktywni się pracę na Żuławach szczecińskich i w woj. olsztyńskim. Również w roku przyszłym Ministerstwo przystąpi do robót melioracyjnych na terenach tworzących się wiejskich spółdzielni produkcyjnych, z uwagi na to, że melioracja umożliwia jak najszersze zastosowanie mechanizacji uprawy rolnej.

Koszt rozbudowy i budowy niezbędnych dla pomyślnego rozwoju rolnictwa urządzeń melioracyjnych, obejmujących zarówno melioracje podstawowe—obwałowanie i regulacja rzek, jak i półpodstawowe — kanały i rowy odpływowe, oraz melioracje szczegółowe — rowy otwarte i drenowanie — wyniesie ok. 480 miliardów zł.

Suma ta może być zmniejszona przez wprowadzenie na szeroką skalę urządzeń mechanicznych jak kopaczki i pogłębiarki do regulacji rzek, spychacze i transportery do sypania wałów i zasypywania rowów oraz specjalnych maszyn do drenowania. Przyniesie to dochodzące do 70 proc. oszczędności kosztów robocizny, a jednocześnie skróci czas pracy.

### Udział ludności wiejskiej

Do potanienia kosztów melioracji przyczyni się również przeprowadzenie tzw. kreciego drenowania, polegającego na wytłaczaniu przez specjalną maszynę — tzw. „pług kr. i" kanalików w ziemi. Koszt drenowania kreciego wynosi 25 — 30 proc. kosztów normalnego drenowania polegającego na układaniu w ziemi rurek palonych z gliny. Drenowanie krecie, które udaje się tylko na pewnych gatunkach gleby może być przeprowadzone na 2 tys. ha, co stanowi 38 proc. gruntów wymagających odwodnienia.

Dla sprawnego przeprowadzania prac melioracyjnych konieczny jest również jak najbardziej aktywny udział ludności wiejskiej, która przez dostarczenie robotników i prace szarwarkowe przyczyni się również do obniżenia kosztów budowy nowych urządzeń melioracyjnych.

## 180 ton cukru otrzymają pszczoły na zimę

Wzorem lat ubiegłych Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem" w porozumieniu z Min. Rolnictwa podjęła się dostawy cukru dla terenowych zrzeszeń pszczelarskich na akcję jesiennego dokarmiania pszczół, przeznaczając na ten cel 180 ton cukru.

Pszczelarze będą płacić za cukier po 163,95 zł. za kg.

## Apteki społeczne dla świata pracy

Z dniem 1 listopada br. 44 apteki społeczne, należące do Zjednoczenia Aptek Społecznych, przekazane zostały Centrali Zaopatrzenia Sanitarno-Farmaceutycznego, podległej Min. Przemysłu i Handlu.

Apteki te są zasadniczo dostępne dla wszystkich, ale specjalnie uwzględniają interesy świata pracy, realizując w dużej mierze recepty ubezpieczalni społecznych.

28 aptek społecznych znajduje się na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego, 11 w woj. poznańskim, 4 w woj. pomorskim i 1 na terenie woj. białostockiego,

## Powiat siedlecki wchodzi w skład woj. warszawskiego

Z dniem 1 stycznia 1949 r. zgodnie z postanowieniem Rady Ministrów, zatwierdzonym przez Radę Państwa, wyłącza się z woj. lubelskiego powiat siedlecki (wraz z m. Siedlce) i włącza się go do obszaru administracyjnego woj. warszawskiego.

## Dom Ludowy w Jordanowie

DZIERŻONIÓW. — Z inicjatywy członków spółdzielni osadniczo-parcelacyjnej „Podhalanka" we wsi Jordanów (pow. Dzierżoniów) Komitet Wsi Samopomocowej przystąpił do budowy Domu Ludowego i basenu pływackiego.

Niedawno Komitet Wsi Samopomocowej w Jordanowie, w oparciu o Dolnośląską Dyrekcję Polskiego Radia, uruchomił radiowęzeł obsługujący 102 rodziny

## Karpie staniały

Centrala Rybna znów obniżyła cenę karpia żywego. 1 kg karpia w obrocie hurtowym kosztuje 200 zł, w detalu 240 zł. Ceny te obowiązywać będą przez całą zimę również i w okresie świąt Bożego Narodzenia, co zahamuje wszelkie próby spekulacji na tym odcinku. Ogółem Centrala Rybna sprzeda ponad 1000 ton karpia.

# 106 procent planu wykonały koleje przy transportach towarów

W październiku br. koleje państwowe załadowały i przewiozły 663.675 wagonów towarowych, zamiast planowanych 621.240 wagonów, wykonując plan w 106,8 proc. Dla porównania przypomnieć należy, że w październiku r.ub. załadowano 523.789 wagonów. Wzrost naładunku w październiku br. w porównaniu z październikiem 1938 r. wynosi 38,8 proc., a w porównaniu do października r. ub. — 26,7 proc.

Ostatnio PKP w celu pogłębienia i przyśpieszenia akcji bezpieczeństwa i higieny pracy przystąpiły do zwiększenia liczby referentów bezpieczeństwa i higieny pracy tak, aby już w przyszłym roku we wszystkich większych zakładach pracy placówki te były obsadzone. Przeprowadzone zostaną również badania stanu wszystkich zakładów i miejsc pracy z punktu widzenia ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

# „Jednoczmy się w walce o pokój" — hasłem Tygodnia Studenta

W dniach od 15 do 21 listopada br. obchodzony będzie w całej Polsce „Tydzień Studenta", organizowany wspólnie przez Federację Polskich Organizacji Studenckich, Związek Akademicki Młodzieży Polskiej oraz Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

Protektorat nad „Tygodniem Studenta" objęli: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, wiceminister Oświaty tow. Sokorski i tow. gen. Kuszko.

14 bm. prezes Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, wicemarszałek Sejmu Barcikowski wygłosi przez radio przemówienie inaugurujące „Tydzień Studenta".

Od 15 do 21 bm. odbędą się zbiórki pieniężne w miastach wojewódzkich, powiatowych, miasteczkach, osadach i wsiach.

Punktem szczytowym „Tygodnia Studenta" będzie 17 listopada tzw. Międzynarodowy Dzień Studenta, obchodzony we wszystkich krajach świata, pod hasłem: „Studenci wszystkich krajów jednoczcie się w walce o pokój, niezależność narodową i demokratyzację nauczania".

# Stypendium im. Henryka Lukreca dla dziennikarza radiowego

W bieżącym roku przypada 40-lecie pracy zawodowej Naczelnego Redaktora P. R., prezesa Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. oraz członka honorowego „Klubu Dziennikarzy zatrudnionych w Polskim Radio", red. Henryka Lukreca. Walne zebranie „Klubu" pragnąc uczcić jubilata, postanowiło ufundować stypendium im. Henryka Lukreca dla uczestnika Studium Dziennikarskiego, specjalizującego się w zagadnieniach radiowych.

Na tym samym zebraniu wybrany został nowy Zarząd Klubu Dziennikarzy, zatrudnionych w P. R. w składzie następującym: prezes—red. Jan Mietkowski, wiceprezes — red. Wacław Wagner, sekretarz — red. Felicja Wągrowska, skarbnik — red. Filip Istner, delegat Związku — red. St. Edward Bury, zastępca delegata — red. Andrzej Bogusławski, członek zarządu — red. Alicja Zawadzka, delegat prowincji — red. Karol Turkiewicz (Łódź).

## Odpowiedzi Redakcji

**Stali abonenci „Robotnika" z Poznania.** W czasie okupacji sądy polskie rozpatrywały sprawy cywilne i drobne według praw polskich. Sprawy polityczne rozpatrywane były wyłącznie przez sądy niemieckie. Inna jest natomiast kwestia towarzyskich stosunków między sędziami polskimi a Niemcami. Tacy sędziowie powinni być napiętnowani. Niestety traktujecie sprawę ogólnikowo, nie stawiając nikomu konkretnych zarzutów.

**Zofia Wojnarowska.** Wiersza nie zamieścimy. Przekład jest bardzo słaby.



# ŻYCIE PARTII

### Akademia na Mokotowie w rocznicę Rewolucji Listopadowej

Sekcja kobiet PPS i wydział kobiecy PPR komitetów dzielnicowych Warszawa Południe organizują w dniu 6 bm. (sobota) o godz. 15 akademię poświęconą 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Akademia odbędzie się w sali „Społem" przy ul. Różanej 16.

### Akademia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na Targówku

W dniu 5 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Targówek przy ul. Piotra Skargi 48, odbędzie się Akademia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

### Telefony SK PPS

Stołeczny Komitet PPS podaje niniejszym numery swoich telefonów:

Sekretarz stołeczny tow. Baranowski — 8-33-60.

Sekretarz tow. Hoffmann—8-33-33.

Sekretarz tow. Drabarek—8-33-21.

Sekretarz tow. Dubiński — 8-33-30 (wewn. 003).

Sekretarz tow. Dąbrowski—8-93-35.

Centrala Stołecznego Komitetu — 8-33-80 i 8-33-48.

Wydział Polityczno - Propagandowy — 8-33-29.

### ZEBRANIA

**KOMUNIKAT PK PPS WARSZAWA — PRAWOBRZEŻNA**

Powiatowy Komitet PPS Warszawa — Prawobrzeżna zawiadamia, że w dniu 5 bm. (piątek) o godz. 16 w lokalu przy ul. Śnieżnej 4 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Powiatowej.

Stawiennictwo członków pod rygorem partyjnym obowiązkowe.

**KOMUNIKAT PK PPS WARSZAWA — LEWOBRZEŻNA**

PK PPS Warszawa — Lewobrzeżna zawiadamia, że dnia 6 bm. (sobota) o godz. 11 w lokalu partyjnym we Włochach przy ul. Okrzei Nr 14 odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Gminnych, Miejskich, Fabrycznych, Terenowych PPS powiatu Lewobrzeżnego.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

**DZIELNICA PRAGA CENTRALNA**

W dniu 7 bm. o godz. 10 w lokalu Dzielnicy PPS Praga Centralna ul. Szwedzka 2/4 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli. Obecność Towarzyszy obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

**DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE**

Dnia 5 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w lokalu Dzielnicy odprawa przewodniczących, sekretarzy, skarbników Rejonu nr 1 (objętego ulicami: od Al. Jerozolimskich na północ).

# Sabotażyści z Przemysłu Naftowego przed sądem za milionowe nadużycia

BYDGOSZCZ. — Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy stanęli: b. dyr. Centrali Przemysłu Naftowego Czesław Zamiara i Paweł Santarius, referent składowy, Marian Nowak, magazynier Władysław Goncerzewicz, dysponent benzyny Jan Tupajko, kier. stacji benzynowej w Bydgoszczy Skotnicki i Konieczny oraz kierownik składu dystrybucyjnego CPN w Sępolnie — Juliusz Rutkowski, oskarżeni o działalność na szkodę CPN.

Sabotażyści utworzyli na terenie CPN zorganizowaną spółkę, sprzedając na wolnym rynku produkty naftowe, przywłaszczając sobie otrzymane pieniądze.

W pierwszym dniu procesu Sąd przystąpił do przesłuchania Czesława Zamiary. Przyznaje się on do założenia na terenie CPN nieoficjalnej kasy, do której wpływały pieniądze, uzyskane ze sprzedaży benzyny bez rachunków. Pieniądze z oszukańczych transakcji nieuczciwi kierownicy dzielili między siebie. Do dalszych oszukańczych kombinacji należało m. in. przywłaszczenie nadwyżek z niedokładności ważenia nafty i różnych olejów.

Oskarżeni Tupajko, Konieczny, Rutkowski, Santarius i Skotnicki zrzucają całą odpowiedzialność za popełnione nadużycia na b. dyrektora Centrali Produktów Naftowych osk. Zamiarę.

Następny oskarżony Marian Nowak przyznaje się do winy przez współudział z pozostałymi oskarżonymi. Nowak stara się dowieść, że postępowanie jego było dostosowane ściśle do zaleceń kierowników, to samo mówią pozostali, jak Juliusz Rutkowski i osk. Goncerzewicz.

Ostatni z oskarżonych Skotnicki szczerze przyznaje się do winy. Oświadcza on, że pracował uczciwie do czasu ciężkiej choroby swojej i syna. Wydatki, związane z kuracją, popchnęły go na drogę przestępczą.

Rozprawa trwa.

## Dążenie do upaństwowienia teatrów krakowskich

KRAKÓW. Tow. pos. Polewka, przewodn. Komisji Kultury i Sztuki M. R. N., przedłożył wnioski o upaństwowienie teatrów miejskich i Muzeum Narodowego. Należy zaznaczyć, że budżet teatrów miejskich w Krakowie w br. wynosił ponad 141 miln. zł, a dopłata zarządu miejskiego wzrosła z 15 miln. do 47 miln. zł. Dopłata na pokrycie deficytu w roku 1949 wyniesie ponad 25 miln. zł. Postanowiono niezwłocznie obniżyć wydatki teatrów miejskich.

# KROPKI NAD I

### DLACZEGO NIE MÓWICIE RÓŻAŃCA?

W dewocjonalnym pisemku „Dar Boży" znajdujemy następujące ogłoszenie:

*Dlaczego nie mówicie różańca? Wszystkie objawienia Matki Boskiej przez Kościół potwierdzone nawoływały świat do pokuty i wskazywały na różaniec, jako na broń niezwyciężoną. Tymczasem modlitwa ta u nas, wśród narodu chlubiącego się od wieków poddaństwem Królowej Korony Polskiej, nie stoi na właściwym poziomie, a tymczasem można powiedzieć, że nie jest praktykowana. Wynika to przede wszystkim z nieumiejętności odmawiania różańca. Polecamy więc dobrą broszurę O. R. Kosteckiego pt. „Modlitwa różańcowa". Na kilkudziesięciu stronach zamknięta jest cała wiedza o różańcu. Napiszcie do nas, a nadeślemy Wam do każdej miejscowości tę niewielką, a dobrą książkę, kosztującą zaledwie 120 zł.*

I pomyśleć — wszystkie szczęśliwości „za jedne 120 złotych" — i to „z dostawą do domu!" *(x)*

### „SŁÓWKO"

„Słówko" — dodatek do „Słowa Powszechnego" rymami sławi zasługi kościoła dla... oświaty w historii Polski:

*„Wiecie o tym dobrze, mali przyjaciele, że kościół oświaty był wciąż krzewicielem. A ten, kto dokładnie zna dzieje ojczyste, znajdzie w nich kościoła wpływy oczywiste i może biskupów podać szereg długi, co wielkie dla Polski ponieśli zasługi".*

Nie wierzcie „Słówku", mali przyjaciele; kościół — c i e m n o t y był wciąż krzewicielem. *(x)*

### ROZWALNIAJĄCE

W jednym z pism Polonii Amerykańskiej zamieszczono ogłoszenie, rozpoczynające się od słów:

**WIĘCEJ NIŻ ROZWALNIAJĄCE JEST CZĘSTO POTRZEBNE**

*Gdy czujecie się źle, nerwowi i cierpicie na bóle głowy, gazy, wzdęcie, niestrawność i brak apetytu i to wszystko może jest spowodowane zatwardzeniem—kupcie Dra. Piotra Gomozo — to przez czas wypróbowane rozwalniające i pobudzające f u n k c j e ż o ł ą d k a t o n i k o w e l e k a r s t w o.*

Przed wojną w prasie francuskiej w okresie wystawy paryskiej reklamowano tę wystawę rzekomo po polsku słowami „N e d l u g o s a t c h i n a r o z w o l n e n e". Od prasy, ukazującej się w języku polskim wymagamy jednak większych wiadomości językowych, nawet, gdy ukazuje się w Ameryce. *(x)*

# SPORT

## Warszawa będzie gościć doskonałych pięściarzy czechosłowackich

W 3 dni po międzynarodowym meczu pięściarskim Czechosłowacja — Polska, który odbędzie się 7 bm. w Poznaniu, w Warszawie po raz drugi ujrzymy na ringu w Ujeżdżalni reprezentację czechosłowacką, która wystąpi jako Czechosłowacja Środkowa przeciwko Polsce Środkowej. Żałować tylko wypada, że stolica dysponuje dziś jedynie halą w Ujeżdżalni wojskowej przy ul. Szwoleżerów, która, niestety, nie pomieści wszystkich pragnących być świadkami tego niewątpliwie ciekawego meczu. W Ujeżdżalni bowiem w najlepszym wypadku zmieści się około 5.000 widzów, podczas gdy chętnych będzie co najmniej dwa razy tyle.

Przedsprzedaż biletów rozpoczyna się dziś w firmach Gebethner i Wolff, Puławska 1 i Targowa 48, Wacław Małek, Marszałkowska 73, Maraton, Marszałkowska 116, Grzybowski, Marszałkowska 92 i Leszczyński, al. Jerozolimskie 33.

Początek meczu o godz. 19. Wejścia dla publiczności będą otwarte od godz. 16 i zamknięte o godz. 18.45. Z pl. Trzech Krzyży będą kursować do Ujeżdżalni dodatkowe autobusy oznaczone literą „G".

## 200 tysięcy widzów oglądało zwycięstwa lekkoatletów radzieckich

Na lotnisku w Moskwie, po przylocie lekkoatletów radzieckich z tournée po Polsce, kierownik ekipy Wasiliew w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Tassa", powiedział co następuje:

„Nasza drużyna bawiła w Polsce dwa tygodnie, walcząc z najlepszymi lekkoatletami polskimi. Zawody odbywały się w Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku i Katowicach i oglądało je 200 tysięcy widzów. Polska prasa stwierdziła, że dotąd nigdy zawody lekkoatletyczne nie cieszyły się tak dużą frekwencją. Radzieccy lekkoatleci odnieśli w Polsce ogółem 60 zwycięstw. Należy podkreślić specjalnie wynik zawodnika Floty Bałtyckiej Juria Iliasowa, który w przeciągu tygodnia dwukrotnie poprawił rekord Związku Radzieckiego w skoku wzwyż, osiągając 199,8 cm, co jest najlepszym tegorocznym wynikiem w Europie. Wspaniały rezultat uzyskała rekordzistka świata dyskobolka Nina Dumbadze, która swym rzutem 52,83 cm nareszcie zmazała z tablicy rekordów nazwisko Niemki Maurmeyer.

„Jesteśmy bardzo wdzięczni polskiemu światu sportowemu — zakończył Wasiliew — za przyjacielskie i gorące przyjęcie".

**Naszym zdaniem**

# Bezduszne wykonanie

*Elektrownia Warszawska z kredytów Rady Państwa instaluje na kilku ulicach Powązek sieć latarń ulicznych. Na Elbląskiej jest już ich 16, na Ciechanowskiej ma być 8. Pojawienie się ekip technicznych Elektrowni powitała ludność tej odległej i zaniedbanej robotniczej dzielnicy z prawdziwą radością. Sądzono ogólnie, że wraz z założeniem sieci ulicznej każde ocalałe lub wyremontowane drogą wielkich oszczędności robotnicze mieszkanie będzie mogło uzyskać wreszcie przyłączenie do sieci i korzystać z dobrodziejstwa energii elektrycznej.*

*Zawiedli się jednak mieszkańcy Powązek. Okazuje się, że do podłączania mieszkań potrzebna byłaby w instalowanej sieci ulicznej jeszcze jedna t. zw. faza, a Elektrownia tego już nie robi.*

*Sytuacja jest trochę paradoksalna: jak na ironię palą się jasno na stosunkowo mało ruchliwych ulicach Powązek latarnie elektryczne, a w domach robotniczych, obok których biegną nowo założone przewody, mieszkańcy będą dalej spędzać długie wieczory przy lampach karbidowych, naftowych i świeczkach.*

*Wydaje się nam, że wypaczono tu taj intencję Rady Państwa. Ważniejszą bowiem jest rzeczą, aby robotnik miał widniej w domu, niż na ulicy, gdzie jednak spędzą mniej czasu niż w mieszkaniu.*

# Stolica w przededniu uroczystości 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej

**6 i 7 listopada br. we wszystkich większych miastach odbędą się uroczystości ku czci 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej.**

**Dla narodu polskiego rocznica ta jest szczególnie bliska, gdyż dzięki Rewolucji Listopadowej, Polska odzyskała dwukrotnie niepodległość i obecnie może rozwijać twórcze siły narodu na zasadzie sprawiedliwości społecznej.**

**Stolica przygotowuje się do uświęcenia tej rocznicy wraz ze wszystkimi innymi miastami w Polsce. 6 listopada w sobotę o godz. 15 delegacje partii politycznych i organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych z pocztami sztandarowymi, złożą wieńce u st[óp] Pomnika Braterstwa na Pradze (p[rzy] ul. Targowej) i na Rondzie Waszyngtona. O godz. 16 ulicami miasta przedefilują capstrzyki młodzieży z udziałem orkiestr robotniczych. Pochody młodzieży wyruszą z pl. Szembeka, Ronda Waszyngtona, sped Pomnika Braterstwa przy ul. Targowej, pl. Zwycięstwa, pl. Starynkiewicza, z zajezdni tramwajowej na Żoliborzu, z pl. Żelaznej Bramy, z pl. Unii Lubelskiej, z pl. Narutowicza i Parku Dreszera na Mokotowie.**

**O godz. 18 odbędzie się w Teatrze Polskim uroczysta akademia. W części oficjalnej uroczystość zagai prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, tow. min. H. Świątkowski, referat poświęcony Rewolucji wygłosi wicemarszałek Sejmu, tow. R. Zambrowski. W części artystycznej wystąpi chór i orkiestra Domu Wojska Polskiego oraz artyści A. Zelwerowicz i M. Wyrzykowski.**

# Przyspieszone tempo odbudowy przyszłej centrali telefonicznej

Przeszło 10 wagonów gruzu i żelastwa wywozi się dziennie z odbudowującego się gmachu Centrali Automatycznej Telefonów (Pasta) przy ul. Zielnej — obecnie poszerzonej Marszałkowskiej.

Odbudowany dziesięciopiętrowy gmach (ukończenie prac przewiduje się w 1950 roku) będzie przy swej 58-metrowej wysokości nadal jednym z najwyższych budynków w Warszawie. Całkowity koszt jego odbudowy wyniesie 150 miln. zł.

SPB, które prowadzi prace remontowe, postanowiło w związku z Kongresem Zjednoczeniowym partii robotniczych zwiększyć tempo odbudowy „Pasty". Ostemplowanie gmachu, projektowane początkowo na 15.1.1949 r., będzie gotowe już 15.12 rb., oczyszczanie z gruzu i żelaza, co harmonogram robót przewidywał pod koniec grudnia, zostanie definitywnie wykonane 5.12 rb.

(R)

# Wyścigi konne na Służewcu

## Zapisy na sobotę 6 listopada

GONITWA 1. — 60.000 zł dla 3 l. og. i kl. arabskich, dyst. 1800 m. Dama, Bussorah-El-Haifi, Zahabu, Mlech Smiłowski, Mimonka.

GONITWA 2. — 150.000 zł dla 2 l. koni, dyst. 1000 m. Rymanów, Satysfakcja, Girlanda, Birikilka, Aliant.

GONITWA 3. — 50.000 zł dla 3 l. i st., dyst. 1400 m. Bastanza, Olimpiada, Storno, Fidelitas, Kolba.

GONITWA 4. — 100.000 zł, sprzedażna dla 3 l. i st., dyst. 2200 m. Rarissima oc. 60.000 zł, Poświst oc. 60.000 zł, Ines II oc. 60.000 zł, Wikinga oc. 60.000 zł.

GONITWA 5. — 200.000 zł dla 2 l. koni, dyst. 1200 m. Śnieżka, Błękitna Rapsodia, Hajnówka II, Monte Casino, Kutno, Liliana, Oril, Taras, Efeb, Harpun.

GONITWA 6. — 80.000 zł dla 3 l. koni, dyst. 2200 m. Pika, Argentum, Film, Łańcut.

GONITWA 7. — 60.000 zł dla 4 l. i st. koni, dyst. 1800 m. Jabłonna, Koroniarz, Oziris, Gryka, Düna, Lump, Jastarnia III, Sybille d'Or.

GONITWA 8. — 50.000 zł dla 4 l. i st. koni, dyst. 1600 m. Egida, Proza, Mara, Libella, Solfatara, Storno, Sybille d'Or.

*NASZE TYPY:*

*1) Mlech Smiłowski, Dama.*
*2) Rymanów, Birikilka.*
*3) Fidelitas, Bastanza.*
*4) Rarissima, Poświst.*
*5) Hajnówka, Kutno.*
*6) Film, Pika.*
*7) Lump, Düna.*
*8) Stajnia „Odra", Proza.*







# Trzeba wreszcie zaprowadzić porządek w tramwajach i autobusach

## Czy tylko mały tabor utrudnia walkę z bałaganem

Od 8 do 15 listopada MZK przeprowadzą naukę wsiadania i wysiadania z tramwajów i autobusów. Akcje takie były organizowane już kilkakrotnie bez większego jednak widocznego skutku. Mamy wrażenie, że w nadchodzącej akcji należałoby sięgnąć do nowych metod i zastosować je z całą bezwzględnością.

Zaprowadzenie porządku wśród pasażerów korzystających z miejskich środków komunikacyjnych jest w Warszawie problemem „odwiecznym" i według pesymistów — beznadziejnym. Pesymiści bowiem uzależniają jaki taki porządek w tramwajach i autobusach od dostatecznej ilości taboru oraz arterii przelotowych, a wówczas sytuacja według nich sama się unormuje. Zapewne.

Ale takie stanowisko oczywiście prowadzi do biernego jedynie przyglądania się istniejącemu bałaganowi i do aprobowania go. Stanowisko to jest niesłuszne także dlatego, że bałagan to w praktyce wiele wypadków kosztujących zdrowie i życie ludzkie oraz straty wynikłe ze zniszczenia taboru MZK.

Nie wolno więc czekać aż sytuacja „sama" się wyjaśni — lecz trzeba ją czym prędzej rozstrzygnąć w drodze bezpośredniej akcji.

### Więcej energii

W dotychczasowych przeprowadzonych już w Warszawie naukach wchodzenia i wychodzenia z tramwajów oraz prawidłowego chodzenia po ulicach (przechodzenie przez jezdnie) uderzała zawsze zbytnia łagodność nauczycieli. Ograniczano się do ustnej perswazji i w najgorszym razie obarczania przekraczającego przepisy mandacikiem w wysokości 100 zł. Takie postępowanie traktowane było przez zdemoralizowanych powojennymi warunkami i trudnościami warszawiaków jako powód do nowej zabawy w ciuciubabkę z MO i z władzami kontrolnymi. Po okresie nauki następowały oczywiście dłuższe przerwy ustabilizowanego... nieporządku. Taki stan rzeczy trwa do dziś.

### Nowe metody

Wydaje się nam, że w nauce wchodzenia i wychodzenia z tramwaju (chodzi tu także o karygodną jazdę na stopniach) trzeba zastosować trwale nowe, surowsze od dotychczasowych metody. Tym bardziej, że istnieją przepisy prawne, które pozwalają na wymierzanie wysokich kar (grzywny i nawet aresztu) niepoprawnym pasażerom - anarchistom.

MZK powinny się także zastanowić czy nie należy wprowadzić nowych przepisów poruszania się w tramwajach i autobusach i przystosować do nich wozy. W każdym razie sprawę porządku w tramwajach i autobusach trzeba ostatecznie definitywnie rozstrzygnąć.

(pa)

# Klinice Chorób Dziecięcych brak nadal niezbędnych pomieszczeń

## Budowa nowego skrzydła wymaga dalszych kredytów

**Warszawskie szpitale chorób dziecięcych dysponują w tej chwili 420 łóżkami. Ilość ta jest niestety nie wystarczająca. Klinika Chorób Dziecięcych przy ul. Litewskiej 16 jakkolwiek wyposażona w najnowsze urządzenia lekarskie nie może pomieścić wszystkich zgłaszających się pacjentów. Około 15 dzieci dziennie jest z powodu braku miejsc w szpitalu odsyłanych z powrotem do domu. Przed kilkoma miesiącami staraniem dyrekcji kliniki rozpoczęty został remont sąsiedniego budynku przy ul. Litewskiej 14. Dzięki tej nowej inwestycji klinika powiększy się o ok. 100 łóżek.**

Roboty budowlane są jednak prowadzone opieszale z powodu braku kredytów. Na razie uzyskano tylko 5 milionów złotych. Aby doprowadzić szybko budynek do stanu surowego i pokryć go dachem trzeba natychmiast 10 milionów zł.

### Pierwszy w Polsce

Otwarty przed trzema miesiącami pierwszy w Polsce oddział dla niemowląt za wcześnie urodzonych (niedonoszonych) posiada zaledwie 5 łóżek. Niemowlęta przebywają w przezroczystych kabinach, do których za pomocą skomplikowanych urządzeń dostarczany zostaje w odpowiednich ilościach tlen. Temperatura pomieszczeń nie może ulegać żadnym wahaniom. Odżywianie niemowląt jest oczywiście bardzo precyzyjne i odbywa się przy pomocy specjalnych aparatów.

### Leczenie streptomycyną

Nieuleczalna dotychczas gruźlica opon mózgowych u dzieci leczona jest obecnie streptomycyną. Nie wiadomo jeszcze czy streptomycyna wylecza całkowicie tę chorobę, czy tylko ją zalecza. Działanie jej jest jednak prawie zawsze niezawodne. Wolnorynkowa cena kuracji streptomycyną wynosi dziś ok. 400 tys. zł. a przed dwoma laty kuracja taka kosztowała kilka milionów. Klinika w takich wypadkach staje się oczywiście prawdziwym dobrodziejstwem dla ludzi niezamożnych.

Trzeba z ubolewaniem podkreślić niespołeczne zachowanie się niektórych rodziców dzieci, leczonych w klinice. Bywały wypadki, że po odbiór zdrowego już dziecka matka nie zgłaszała się cały rok. Przetrzymywanie dzieci w szpitalu jest nagminną plagą szczególnie oddziału chirurgicznego. Naszym zdaniem tacy rodzice powinni ponieść konsekwencje.

(St)

## Zjednoczenie dzielnicowych spółdzielni spożywców

W Warszawie zakończono prace zmierzające do połączenia dzielnicowych spółdzielni spożywców w jedną Warszawską Spółdzielnię Spożywców. Zjednoczeniu ulegnie 6 dzielnicowych spółdzielni, które posiadają łącznie 305 sklepów oraz 10 wytwórni.

## Epidemia trychinozy

Zarejestrowano ostatnio w Warszawie 25 chorych na włośnicę (trychinoza). Włośnica jest chorobą bardzo ciężką, przewlekłą i często kończy się śmiercią. Spowodowana jest spożyciem zatrutego trychinami mięsa wieprzowego.

Miejski Wydział Zdrowia Publicznego ostrzega ludność przed spożywaniem mięsa i wędlin niewiadomego pochodzenia, nieposiadającego plomb kontrolnych rzeźni warszawskich. Lekarze i zakłady lecznicze powinny zgłaszać do miejskiej służby zdrowia każdy przypadek włośnicy.

## Gram streptomycyny dla ciężko chorego na gruźlicę

**W związku z naszym apelem z dnia 25 października otrzymaliśmy wczoraj dla ciężko chorego na gruźlicę jeden gram streptomycyny, który jeszcze wczoraj przekazaliśmy choremu.**

**Ofiarodawca nie podał swego nazwiska i podpisał się tylko inicjałami M. R. List, w którym ofiarodawca przekazuje swój dar dla chorego na gruźlicę datowany jest z dnia 2 listopada z Zakopanego. Szlachetnemu ofiarodawcy składamy podziękowanie.**

# Ul. Piękna, Niecała, pl. Warecki

## Komisja obraduje nad zmianami nazw ulic

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Obywatelskiej dla Zmian Nazw Ulic. Obrady prowadził wiceprzewodniczący Stoł. Rady Narodowej tow. Dworakowski.

Tym razem Komisja rozpatrywała zmiany nazw ulic, dokonane w okresie międzywojennym. Komisja stanęła na stanowisku, iż należałoby przywrócić następujące nazwy ulic: Górna (obecna Górnośląska), Falisława (obecna Dalberta), Hortensji (obecna W. Górskiego), Kokosza (włączona do ul. Browarnej), Niecała (obecna Alberta I), Piękna (obecna Piusa), Sadowa (obecna ks. Skorupki), pl. Warecki (obecnie pl. Napoleona), Wąska (obecna Kilińskiego), ul. Wiślana (obecna ks. Siemca), ul. Żółwia (obecna Pogonowskiego).

Komisja wyraziła także opinię, że ulicom, które zostały sztucznie podzielone, należałoby przywrócić nazwę na całej ich długości.

Np. Dzika (część ulicy otrzymała nazwę Zamenhofa), Żurawia (część ulicy przemianowano na Zulińskiego), Śmiała (część ulicy nazwano ul. Skwarczyńskiego).

Ustalono przywrócić placykowi przy zbiegu ulic Piekarskiej i Podwala historyczną nazwę Piekiełko.

Na następnym zebraniu Komisja mają się zająć nazwami tego rodzaju: ul. Kondratowicza i ul. Syrokomli, ul. Księcia Jaremy i ul. Wiśniowieckiego oraz wyeliminowaniem nazw nic nie mówiących i nic nie znaczących, jak ul. Molibdenowa, Kobaltowa itp. (R).

# Znany zegarmistrz ukarany za oszustwo obozem pracy

Jan Woroniecki — znany zegarmistrz i jubiler warszawski, zamieszkały w Leśnej Podkowie, dowiedziawszy się o zatrzymaniu do dyspozycji warszawskiej delegatury Komisji Specjalnej swego znajomego, Bazylego Kijowicza, pośpieszył do jego żony, by zaofiarować jej pomoc w zwolnieniu Kijowicza.

**Powołując się w rozmowie z Kijowiczową na swoje rzekomo szerokie znajomości, stosunki i wpływy na urzędników miejscowej delegatury Komisji Specjalnej, przyrzekł uwolnić jej męża z więzienia. Za „przysługę" zażądał Woroniecki 300.000 zł i sumę tę od Kijowiczowej otrzymał.**

**Gdy po pewnym czasie Kijowiczowa zorientowała się w oszustwie, którego padła ofiarą, zgłosiła sprawę w delegaturze Komisji Specjalnej w Warszawie. Woronieckiego aresztowano, zaś komplet orzekający Komisji Specjalnej ukarał go obozem pracy na przeciąg 2 lat.**

## W Tubautonach zostaną zainstalowane zegary

W sobotę ubiegłego tygodnia przybyła do Warszawy ostatnia partia ofiarowanych stolicy przez Polonię francuską autobusów Tubauto. Nowe wozy zostaną użyte na wzmocnienie już istniejących linii. Żadna nowa linia uruchomiona na razie nie będzie.

Nowe autobusy wyposażone są w zegary, które przywiezione zostały także dla Tubauton'ów. kursujących już po mieście i zostaną w nich w najbliższych dniach zainstalowane. (pa)

# RADIO

**SOBOTA, 6 LISTOPADA**
**Warszawa I**

5.15 Streszcz. wiad. por. 5.20 Konc. dla świata pracy. 6.10 Dz. por. 6.25 Muz. por. radziecka. 7.00 Wiadł dz. por. 8.10 Muz. por. radziecka. 8.30 „Uliczka Klasztorna". 9.15 Aud. ZNP. 9.30 Wszechnica Radiowa. 12.04 Wiad. południ. 12.20 Konc. solistów. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 „Przygody żuka nosoroga" — słuch. 16.00 Dz. popołudn. 16.30 „Twórcy Rewolucji Październikowej". 16.45 Przy sobocie po robocie. 17.45 Aud. KCZZ. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 W rytmie tanecznym. 18.45 Aud. świetlicowa. 19.00 Wieczór Mickiewiczowski. 19.30 „Radziecka pieśń masowa". 20.00 Dz. wiecz. 21.00 Koncert. 22.00 Muz. lekka. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka taneczna.

**Warszawa II**

17.15 Muz. ludowa. 18.00 Dz. popołudn. 18.20 Wiad. sportowe. 18.30 „Wiejskie gody". 19.00 Kwadrans piosenek popularnych. 19.25 „Stare i nowe". 19.45 Kwadrans popul. utworów skrzypc. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 Arcydzieła muz. dziecięcego świata. 21.40 Muzyka radziecka.



# TEATRY

**TEATR POLSKI** (Karasia 2):

Piątek — godz. 19 „Wilki i owce".
Sobota — godz. 18 — Uroczystość poświęcona 31 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej (wstęp za zaproszeniami).
Niedziela — godz. 14 „Fantazy"; godz. 19 „Pan Jowialski".

**TEATR ROZMAITOŚCI** (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szelmostwa Scapina".

**TEATR „PLACÓWKA"** (ul. Królewska 18): chwilowo nieczynny. Wkrótce premiera „Wszyscy synowie".

**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 81): godz. 19 „Faryzeusze i grzesznik".

**TEATR „COMOEDIA"** (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Szczęście Frania".

**TEATR POWSZECHNY** (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Podróż pana Perrichon".

**TEATR KLASYCZNY** (Mokotowska 13): godz. 19 „Kobieta we mgle".

**TEATR NOWY** (ul. Puławska 39): godz. 19 „Dom otwarty".

**TEATR DZIECI WARSZAWY** (sala YMCA): przedstawienie odwołane do 4.XI

**TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI"** (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Konferencja ONZ", pocz. 17.15 i 19.15, w niedziele 15, 17.15 i 19.15.

**TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY"** (Marszałkowska 69): w próbach „Kopciuszek" i „Bajka o rybaku i rybce" A. Puszkina w tłum. J. Tuwima.

**TEATR GULIWER** (Królewska 13): w próbach „Korsarze".

**MUZEUM NARODOWE**

Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie, obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie w godz. 10 — 15, w sobotę, niedzielę i święta w godz. 10 — 19. W poniedziałek Muzeum zamknięte.

**KONCERT MUZYKI RADZIECKIEJ**

Związek Kompozytorów Polskich organizuje 8 listopada br. z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczysty koncert, poświęcony muzyce radzieckiej. Trio Polskiego Radia wykona jeden z utworów Szostakowicza, W. Szpilman odegra sonatę Prokofjewa oraz O. Łada wykona szereg pieśni radzieckich, m. in. pieśni polskie w opracowaniu kompozytorów radzieckich.

**PREMIERA W „TEATRZE DZIECI WARSZAWY**

7 bm. odbędzie się w „Teatrze Dzieci Warszawy" (sala YMCA ul. Konopnickiej 6) premiera sztuki G. Pauszer-Klonowskiej pt. „Budowali most". Treść tej realistycznej sztuki związana jest z odbudową Warszawy. Widowisko przeznaczone dla dzieci od lat 8.

# KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Zakazane piosenki". Pocz. seans.: 12.15, 14.30, 16.45 i 21.15.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 23.7. zawieszone do odwołania.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 47.

„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Lenin w październiku". Pocz. 13, 15, 19 i 21 Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Biały kieł". Pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17-ta.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Lenin w październiku". Pocz. 12.30, 14.30, 16.30, 20.30. Zw. Zaw. 18.30.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Ostatni etap". Pocz. seansów 15.30, i 20.30. Dla Zw. Zaw. o 18.




ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S. PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04.

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 — 15. Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

**Konto czekowe PKO nr I-980**

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala L. Dzierżyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 61 „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 59760 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

## W kopalni nad Nysą (II)

# Tow. Fużewski przoduje w pracy w turowskiej kopalni węgla brunatnego

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

*Turów, w listopadzie.*

Turów — małe osiedle górnicze i kopalnia węgla brunatnego, położony jest w samym „kącie" Polski. Tylko Nysa oddziela go od Niemiec, a kilka kilometrów dalej jest już granica polsko czechosłowacka. Turów, mimo oddalenia, mimo trudności komunikacyjnych, mimo, że na dojazd trzeba specjalnej przepustki, nie jest jednak odcięty od całej rzeczywistości reszty kraju.

W małym Turowie, jak w zwierciadle, odbijają się wszystkie problemy, nurtujące w kraju. Czasami może to zwierciadło jest nieco krzywe, czasami może spacza lub wyjaskrawia pewne problemy i zagadnienia ogólnopolskie, ale tutaj, w Turowie tak samo usiłuje się rozwiązać wiele rzeczy w swej własnej skali — kopalni i osiedla, jak je usiłuje się rozwiązać w dalekiej stolicy.

Turów pilnie stara się, aby wydajność kopalni była coraz większa i



Tow. Edward Fużewski

całoroczny plan produkcji wykonał już w połowie października, a teraz ustala nowe, własne rekordy.

### Podwójny przodownik

Tow. Edward Fużewski jest podwójnym przodownikiem. Jest przodownikiem na czerpaku przy „urobku" węgla w turowskiej kopalni, bo tutaj tak się nazywa kierującego wielką maszyną i kierującego zespołem ludzi obsługujących czerpak: trzema taśmowymi, załadowaczem i smarownikiem. Tow. Edward Fużewski jest również przodownikiem pracy w pojęciu współzawodnictwa pracy, gdyż dzięki niemu, jego zespół od paru miesięcy zajmuje pierwsze miejsce w produkcji kopalni. Jego zmiana potrafi ładować do 500 pociągów w ciągu ośmiu godzin, podczas gdy inne zmiany ładują 422 pociągi, lub jeszcze mniej. (Naturalnie mowa tu o kolejce kopalnianej).

Niestety nie zastaję go na kopalni. Ma dzisiaj nocną zmianę i według informacji kolegów pracy — śpi. Nie pozostaje nic innego jak poszukać go w domu. Z kopalni do domu jest półtora kilometra. Tow. Fużewski mieszka w osiedlu, należącym do kopalni turowskiej.

Zastaję go w domu i rzeczywiście w łóżku. Pod wysoką pierzyną ginie sylwetka śpiącego, tylko czarna czupryna odcina się od bieli poduszki. Tow. Fużewski jest najwyraźniej speszony nieoczekiwaną wizytą, toteż wywiad z nim, ograniczam do najniezbędniejszych pytań. Pytam o tajemnicę przodownictwa na kopalni.

### Wyjaśniamy tajemnicę

— Jaka tam tajemnica — śmieje się w odpowiedzi. — Co prawda powiadają, że mam jakąś specjalną protekcję, ale to tylko takie gadanie. Przychodzę do pracy wcześniej, obejrzę maszynę czy w porządku, uważam na kolegów, aby pilnowali swojej roboty i... siedzę do końca.

Powiadają, że trzymam sztamę z maszynistami, to i pociągi szybko podstawiają. Ale to nie prawda. Oczywiście u nas mowy nie ma o indywidualnym współzawodnictwie w pełnym tego słowa znaczeniu. Cały zespół musi być zgrany, musi pracować zgodnie, nie spóźniać się do pracy, a i pociągi muszą być na czas podstawiane. Od tego w dużym stopniu zależy sprawność urobku węgla i załadunku.

Kiedy już sprawa „tajemnicy" zostaje wyjaśniona, pytam tow. Fużewskiego jak trafił do Turowa.

— Byłem do niedawna rolnikiem — wyjaśnia. Jestem synem chłopa spod Kamińska. W czasie wojny pracowałem jako robotnik rolny w Tomaszowie Mazowieckim a po wyzwoleniu szukałem szczęścia w Szczecinie. Pracowałem początkowo jako konwojent, lecz praca ta nie odpowiadała mi. Powędrowałem z kolei do Wrocławia i skierowano mnie do kopalni. Spotkałem tutaj Polaków ze wszystkich stron: z Polski centralnej, z Górnego Śląska, reemigrantów z Westfalii, z Francji, Jugosławii i nawet z Węgier.

— Jak spędzacie czas po pracy?

— Nudzić to się nie nudzę. Mam dużo zajęcia w partii — tow. Fużewski jest członkiem zarządu zakładowego Komitetu PPS w Turowie — czasem w domu jest coś do zrobienia, a ogród wymaga również poważnej opieki. Najgorzej, że nie ma co czytać... A wydostać się stąd gdzieś dalej, to już chyba najcięższa sprawa.

### Do szczęścia brakuje wiele

Gdyby podarowano komuś w zniszczonej Warszawie dwu lub trzypokojowe mieszkanie, całkowicie urządzone, a w dodatku z własnym ogrodem, twierdziłby, że nic mu do szczęścia nie brakuje. Wszyscy pracownicy kopalni turowskiej mają takie mieszkania, jednak do zupełnego szczęścia mają jeszcze daleko.

Najbliższe miasteczko Bogatynia — do niedawna zwane Rychwałdem — znajduje się w odległości czterech kilometrów, do najbliższej stacji kolejowej jest około 30 kilometrów, a jedyną komunikacją ze światem jest autobus PKS. W Turowie odczuwa się brak książek, gazety przychodzą z dwu lub trzydniowym opóźnieniem, kino objazdowe przyjeżdża raz na miesiąc. Kopalnia turowska, poza tym, że odczuwa brak sił fachowych jak ślusarzy, elektromonterów i specjalistów górniczych, odczuwa również brak ludzi do pracy społecznej. Z tego właśnie powodu nieczynna jest świetlica w Turowie, której nie ma kto prowadzić.

### Mały Turów zagubiony nad Nysą

Jedną z głównych bolączek Turowa jest niedostateczna opieka lekarska. Trzy razy tygodniowo dojeżdża z Bogatyni lekarz zwany „omnibusem", kóry, bez względu na swoją fachowość, musi leczyć wszystkie choroby, a jedyny ubogi szpitalik w Bogatyni nie może wystarczyć, obsługując i Turów.

Na pewnych odcinkach sytuacja w najbliższym czasie ulegnie znacznej poprawie. Już w listopadzie przewiduje się uruchomienie linii PKP do Turowa, więc połączenie ze „światem" — jak się tutaj nazywa resztę kraju — będzie znacznie ułatwione. W Bogatyni wykańcza się też nowoczesny szpital na 120 łóżek, więc i dla pracowników Turowa znajdzie się kilnanaście miejsc. Nie rozwiązana zostaje natomiast sprawa rozrywki kulturalnej, świetlicy i książek. Rozwiązanie tych spraw przekracza możliwości małego Turowa. Może „duża i daleka" Polska pomoże małemu osiedlu, zagubionemu na samej granicy — nad Nysą.

WANDA STRZAŁKOWSKA

## NA EKRANACH STOLICY

### Zakazane piosenki (bis)

*W styczniu 1947 roku, gdym na łamach „Robotnika" po raz pierwszy oceniał film „Zakazane piosenki", zrobiłem to świadomie jak najbardziej łagodnie, licząc się z trudnościami, z którymi walczył ówcześnie „Film Polski" (realizacja filmu równocześnie z budową i ekwipowaniem technicznym atelier). Nie znaczy to jednak, abym pisał wbrew swemu własnemu przekonaniu. Uważałem, że film jest na przeciętnym poziomie, że ataki prasy i publiczności są nieuzasadnione i wynikają z pewnego niedopatrzenia.*

*W zamiarach autorów scenariusza (Ludwik Starski) nie leżało ukazanie prawdziwej grozy okupacji, ani nawet danie jakiegoś bardziej przekonywającego reportażu z lat okupacji. „Zakazane piosenki" były w założeniu swym filmem pogodnym, optymistycznym, zwracającym uwagę niemal wyłącznie na trwanie i walkę piosenki ulicznej. Jeśli z tego- punktu widzenia patrzeć na film, to sceny powstania i końcowego triumfu, gdy piosenka przestaje być głównym bohaterem filmu, robiły raczej wrażenie sztucznie doczepionych i przenoszących ciężar zagadnienia na zupełnie inne pola.*

*Tak czy inaczej, duży odłam publiczności miał za złe twórcom filmu, że ten pierwszy pookupacyjny obraz przedstawia Niemców w świetle zbyt korzystnym i nie daje tak głębokich przeżyć, na jakie widzowie filmu mieli prawo liczyć. Słabość filmu nie leżała w braku tej czy owej sceny, lecz w pewnym braku koordynacji, zaznaczającej się w scenopisie i w montażu, wreszcie w zupełnej niezgodności podkładu muzycznego z rzekomą grą na różnych instrumentach muzycznych.*

*W każdym razie film taki, jak „Zakazane piosenki", gdyby się był ukazał jako trzeci czy czwarty z rzędu film powojenny, nie spowodowałby tylu, nieraz złośliwych ataków. Jego ponowne wprowadzenie na ekran, po dokonaniu dość zasadniczych zmian, jest więc celowe i wypada we właściwym momencie.*

*Nowa wersja „Zakazanych piosenek" pomija zupełnie nieharmonizujące z całością fragmenty, rozgrywające się w atelier, wprowadzając w to miejsce opowiadanie w małym mieszkanku w Warszawie. Opowiadanie ma za cel przekonać młodego żołnierza polskiego, który służył w armii polskiej w W. Brytanii, jak było tu na miejscu.*

*Narrator (Duszyński) wyraźnie zaznacza, że nie chodzi tu o wielką „epopeę", raczej tylko o luźne epizody powiązane piosenką.*

*Ale nie na tym polega najważniejsza zmiana w scenariuszu (autorem przeróbki jest także Ludwik Starski). Zmieniono nastrój ulicy warszawskiej, wprowadzając dwie bardzo trafne i artystycznie dobre sceny zabójstwa grajka i śpiewaka ulicznego oraz świetną scenę łapanki, zupełnie realistyczną.*

*Pozostały, niestety, niektóre błędy, jak wysadzenie pociągu (bardzo zła makieta). Nadawanie hymnu przez radio odbywa się w południe, łapanka — późną nocą, ludzie zamieszani w południową akcję, nie zdołali jeszcze dojść do domu...*

*Są to jednak drobne usterki i film jest w obecnej wersji pod względem filmowym udany.*

*Społeczne jego znaczenie jest nadal niejasne. Akcja podziemna prowadzona jest w znacznej mierze przez ludzi, którzy wyglądają na zupełnie niezainteresowanych tą właśnie walką. Postaci są za bardzo „filmowe", za mało związane z życiem i środowiskiem, w którym powstała myśl walki zbrojnej. Jest to raczej „mały sabotaż" — ale jak powiedziałem — autorzy filmu nie chcieli epopei.*

*Gra artystów oczywiście nie zmieniła się, gdyż wszystkie główne sceny pozostały z dawnej taśmy. W jednej dodatkowej scenie poznajemy nowe oblicze Cieślaka (Kurnakowicz) na barykadach.*

*Szaflarska na pewno zasłużyła sobie na nowe role filmowe, tak samo, jak i Duszyński.*

*LEON BUKOWIECKI*



*Danuta Szaflarska w filmie „Zakazane piosenki" (Fot. „Film Polski")*

## Groch o ścianę

### Szczątkowy okaz

*Pisałem niedawno o tym, że mało jest dzisiaj solidnych rzemieślników, że wielu robi swoją robotę byle jak i że niepodobna mieć do nich najmniejszego zaufania.*

*Zreflektowałem się jednak. W plejadzie bałaganiarzy, znam jednak również uczciwych rzemieślników, a między nimi jednego arcyuczciwego. Jest nim majster tapicerski, który zaopiekował się swojego czasu moimi zdezolowanymi meblami.*

*Mój Tapicer nie jest tapicerem z nieprawdziwego zdarzenia. Jest niedużym, zasuszonym na żużelek staruszkiem, który jak świat światem zajmował się dłubaniem we wnętrznościach tapczanów i foteli.*

*Reperował mi kiedyś ów Tapicer ruinę konstrukcji do spania zwaną „amerykanką". W życiu nie przypuszczałem, że można bądź co bądź pokaźnych rozmiarów mebel, rozebrać na szczapki niewiele co większe od zapałek.*

*A mój Tapicer rozebrał, każdą cząstkę sprawdził, zepsute wyreperował, złożył wszystko do kupy i stary rupieć okazał się pełnowartościowym sprzętem.*

*Mój mistrz waldharu i sprężyn zawsze pracuje w ten sposób. Każdy reperowany przedmiot rozbiera na czynniki pierwsze i chociaż mu tym sposobem praca zabiera dwa razy więcej czasu — on nie umie inaczej.*

*— Tak mnie uczyli, — powiedział mi. — To przecież musi być solidne. Musi się trzymać...*

*Niestety. Smutno mi stwierdzić, ale mój Tapicer jest jednym z wyjątków, potwiedzających odwrotną zupełnie regułę. Jest szczątkowym niestety okazem solidności, uczciwości i punktualności.*

*Dlaczego o nim piszę? Chcę go po prostu postawić innym za przykład. Chcę, żeby Ci Którzy Oszukują W Pracy, zrozumieli, że choć oszustwo w pracy przynieść może niekiedy doraźny zysk, ale nierównie większą satysfakcję daje wykonanie roboty tak, żeby odbiorca był bez zastrzeżeń zadowolony.*

*Jest takie jedno, często zapominane pojęcie, które się nazywa ambicją i honorem zawodowym.*

*I o nim nie wolno nam zapominać.*

*STRĄCZEK*

## * NA PÓŁKACH KSIĘGARSKICH *

### Sp. Wyd. „Książka"

**Honoré Balzac** — „Chłopi", przełożył i wstępem opatrzył Tadeusz Boy - Żeleński, okładkę projektował M. Piotrowski, Warszawa 1948, str. 424.

Jest to dzieło wybitnie społeczne. Akcja „Chłopów" dzieje się w roku 1846, kiedy Francja przeżywała okres rewolucji. Balzac daje w tej powieści obraz nieubłaganej walki między dawnym porządkiem społeczno - politycznym, a światem pracy. Powieść jest obrazem nierówności społecznej, pokazuje bogatych i biednych, wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych.

**Franciszek Zabłocki** — „Fircyk w zalotach", opracował Kazimierz Czachowski, wstępem zaopatrzył J. Z. Jakubowski, Nr 36 Biblioteki Pisarzy Polskich i Obcych pod redakcją Kazimierza Budzyka, Warszawa, 1948, str. 112 — XVI.

„Fircyk w zalotach" — to jeden z niewielu osiemnastowiecznych utworów dramatycznych, które odznaczają się dowcipnym ujęciem charakterów, stylowym uchwyceniem rysów rozbawionego, rokokowego światka i swobodnym dialogiem.

**Bolesław Prus** — „Wybór kronik i pism publicystycznych", opracował i wstępem opatrzył prof. dr Zygmunt Szweykowski, Nr 37 Biblioteki Pisarzy Polskich i Obcych Warszawa, 1948, str. 292.

„Kroniki tygodniowe" Prusa były drukowane w latach 1876 — 1911. Prus porusza w owym okresie zagadnienia społeczne, z których wiele i dzisiaj nie straciło na aktualności. Właściwa Prusowi lekkość stylu i subtelny dowcip czynią z książki niezwykle przyjemną lekturę.

## Festiwal filmu radzieckiego



*Scena z filmu „Lenin w październiku". W roli Lenina — P. Szczukin*

## Konstanty Paustowski
# DALEKIE LATA

List ojca był krótki. Pisał, żebym swe doświadczenia znosił mężnie i z godnością.

„Być może — pisał — iż życie odwróci się ku nam swą jaśniejszą stroną i wtedy będę ci mógł udzielić pomocy. Wierzę nadal, że potrafisz osiągnąć w życiu to, czego ja osiągnąć nie zdołałem, i będziesz prawdziwym człowiekiem. Pamiętaj o jednej radzie, której ci chcę udzielić (a nigdy ci swoimi radami nie dokuczałem): nie sądź na gorąco nikogo, w tej liczbie i mnie, dopóki nie zbadasz wszystkich okoliczności i dopóki nie zdobędziesz odpowiedniego doświadczenia, żeby zrozumieć wiele rzeczy, obecnie dla ciebie zbyt zawiłych. Bądź zdrów, pisz do mnie i zachowuj równowagę ducha."

Na dworzec odprowadziła mię matka z Halą. Pociąg odchodził rano. Dymitr nie mógł opuszczać lekcji w gimnazjum. Idąc do szkoły pocałował mię, ale nic nie powiedział. Matka i Hala też milczały.

Matce było zimno i nie wyjmowała rąk z mufki. Hala kurczowo trzymała się matki. W ciągu ostatniego roku wzrok jej osłabł jeszcze bardziej. Gubiła się w tłumie. Gwizdki parowozów napełniały ją przerażeniem. Matka przeżegnała mię, pocałowała zimnymi, wąskimi ustami, wzięła za rękaw, odciągnęła na bok i powiedziała:

— Wiem, że ci przykro i że się gniewasz. Ale musisz zrozumieć, że chociaż ciebie jednego z nas wszystkich chciałabym uchronić od nędzy i od tych męczarni. Tylko dlatego nalegałam, żebyś pojechał do wuja Koli.

Odpowiedziałem, że dobrze wszystko rozumiem i wcale się nie gniewam. Mówiłem, jak umiałem, najserdeczniej, ale w sercu czułem chłód i pragnąłem tylko, żeby pociąg jak najprędzej odszedł i żeby się skończyło męczące pożegnanie.

Prawdziwe pożegnanie z matką odbyło się chyba już wcześniej, w tę noc, kiedy po raz ostatni przykryła mię płaszczem. Pociąg ruszył, ale już nie zobaczyłem przez okno ani matki, ani Hali, gdyż gęsta para z lokomotywy zasłoniła peron i wszystkich, co na nim stali.

W sercu czułem chłód — taki sam jak w wagonie, oświetlonym słabym odblaskiem zimy. Od okien wiało dokuczliwie. Widok ośnieżonych równin przejmował mię smutkiem. W nocy szalała zamieć. Pragnąłem zasnąć, ale sen nie przychodził. Patrzyłem na języczek płomienia w latarce. Wiatr chwiał nim i usiłował go zgasić. Wymyśliłem sobie wróżbę, że jeśli świeca nie zgaśnie, to kiedyś nastąpi w moim życiu pomyślny zwrot. Świeca uparcie walczyła z wiatrem i nie zgasła aż do rana. Dzięki temu zrobiło mi się trochę lżej na duszy.

Kiedy rano wyszedłem w Briańsku, był taki mróz, że powietrze aż jęczało od skrzypienia butów. Ziąb snuł się chwytliwym dymem po ziemi. Na niebie płonęło purpurowym ogniem zlodowaciałe słońce.

Wysłano po mnie konie. W sankach leżały futrzane rękawice, baszłyk i kożuch. Opatuliłem się, jak mogłem najszczelniej. Konie z miejsca ruszyły cwałem. Mknęliśmy wśród połyskliwego śnieżnego pyłu — najpierw po grobli, potem po Deśnie. Dzwoneczki pod duhą kołysały się jak szalone. W oddali na górach migotało, jak zabawka z folii, stare miasto, okryte wzorzystą kudłatą powłoką sopli i szronu.

Sanki zatrzymały się koło drewnianego domu na zboczu wzgórza. Wszedłem na ganek. Drzwi się rozwarły. Ciocia Marusia chwyciła mię za rękaw, wciągnęła do stołowego pokoju, w którym skakały po suficie błyski słoneczne, i zmusiła, abym wypił pół szklanki czerwonego wina. Wskutek mrozu dostałem skurczu warg. Nie mogłem mówić.

W domu wuja Koli było głośno i wesoło. Samowar szumiał, Mordan szczekał, ciocia Marusia bez ustanku się śmiała, z pieców z trzaskiem wylatywały iskry.

Wkrótce przyszedł z arsenału wuj Kola. Wycałował mię i potrząsnął za ramiona:

— Grunt — nie kiśnieć! To narobimy tyle różności, że aż w niebie będzie gorąco.

W domu wuja Koli zaczynałem stopniowo tajać. Jak zwykle w takich wypadkach, pamięć odsunęła na bok wszystko, co nieprzyjemne. Jak gdyby wycięła z tkaniny niedobry kawałek i złączyła tylko najlepsze — jesień na Krymie i tę dźwięcznogłosą rosyjską zimę.

Starałem się nie myśleć o tym, co przeżyłem niedawno w Kijowie. Wolałem myśleć o Ałuszcie, o trzech platanach, o Lenie. Napisałem nawet do niej list do Jałty, lecz nie mogłem się zdecydować na wysłanie. List wydawał mi się głupi. A mądrzejszego nie potrafiłem napisać, chociaż robiłem w tym kierunku nadludzkie wysiłki.

ARTYLERZYŚCI

Oficerowie-artylerzyści z briańskiego arsenału nazywali wuja Kolę „pułkownikiem Wierszininem". Wuj Kola przypominał Wierszinina z „Trzech Sióstr" Czechowa, nawet zewnętrznym wyglądem — czarną bródką i ciemnymi, żywymi oczyma. Tak sobie przynajmniej wszyscy wyobrażaliśmy Wierszinina.

Tak samo jak i Wierszinin, wuj Kola lubił mówić o szczęśliwej przyszłości i wierzył w nią; był łagodny i pełen radości życia, ale od Wierszynina różnił się tym, że był dobrym metalurgiem, autorem licznych artykułów o właściwościach różnych metali. Artykuły te sam tłumaczył na język francuski — a władał nim doskonale i drukował w paryskim czasopiśmie „Revue Metalurgique". Drukował je również w Rosji, ale rzadziej niż we Francji. Po przyjeździe do Briańska wuj Kola z zapałem pracował nad wyrobem stali na pałasze.

Zachłanność wuja Koli w poznawniu świata i życia była wprost zdumiewająca. Nie było chyba takiej rzeczy, która by go nie interesowała. Abonował prawie wszystkie pisma literackie, pięknie grał na fortepianie, znał astronomię i filozofię, był niewyczerpany i dowcipny w rozmowie.

Najbardziej oddanym przyjacielem wuja Koli był brodaty kapitan Pomierancew. Wyglądem zewnętrznym przypominał Fieta, lecz był całkiem rudy, trochę niedowidzący i dobroduszny. Mundur oficerski wisiał na nim krzywo i niezgrabnie. Nawet gimnazjaliści briańscy wyśmiewali się z niego, że nosi ubranie podszewką na wierzch.

(51) (C. d. n.).